

BRUDZEW, DOBRA, KAWĘCZYN, MALANÓW, PRZYKONA,
ŚWINICE WARCKIE, TULISZKÓW, TUREK, UNIEJÓW, WŁADYSŁAWÓW

2 II 1992

Cena 2500 zł

ZAGLĄDAJĄ DO SZAFY

Mówią właściciele sklepów:

X: *Kontrole SANEPID-U wszyscy traktują jako dopust boży. Ciepła woda osobno, zimna osobno, zaplecze, pomieszczenie socjalne, a najlepiej**jadalnie, toalety, miejsce na garderobę. Potrafią zajrzeć do szafy i mieć zastrzeżenia, że nie jest ona podzielona na różne części. Tam znajdują trochę kurzu, tu drzwi się nie domykają, a za drzwiami nie takie schody, jak być powinny. Potem rozmowa nabiera konkretnego charakteru, są ostrzeżenia, albo też kary pieniężne. Z tym kojarzy mi się ta instytucja.*

Niepopularne instytucje

Echo droższe

W ostatnich tygodniach zwiększyła się cena wielu gazet (między innymi „Gazety Wyborczej”, „Przeglądu Konińskiego”) Ta niemila operacja okazała się konieczna również w przypadku „Echa Turku”. Dochód pisma pochodzi z jego sprzedaży oraz reklam i ogłoszeń. Wbrew pogłoskom „Echo” nie jest finansowane przez władze, czy jakieś organizacje. Dotychczasowy deficyt pokrywał wydawca, spółka „Konimpex”.

Pisma lokalne mają najczęściej niski nakład; niewiele ogłoszeń i borykają się z kłopotami materialnymi. „Echo Turku” nie jest wyjątkiem. Po podwyżkach energii zwiększyła się cena papieru druku i wielu innych opłat związanych z wydawaniem pisma.

Cena pisma była dotąd niewspółmiernie niska do rzeczywistych kosztów pojedynczego egzemplarza.

Wszystkich czytelników prosimy o wyrozumiałość i nie zniechęcanie się do droższego „Echa”. Zrobimy wszystko aby było ono warte swojej ceny.

Y: *Książeczka zdrowia w porządku, artykułów spożywczych nieopakowanych nie sprzedają, więc o wynik ewentualnej kontroli jestem spokojny. Ale i tak zawsze znajdzie się coś, co nie jest zgodne z przepisami. Chociaż to, że towar wnoszony jest od frontu, a nie od zaplecza. Podobno dezorganizuje to sprzedaż. Więc pytam się, kto na tym traci? Ja tracę, ponieważ muszę zamknąć sklep i klient nie da mi zarobić. Ale to jest moja strata. Jak mi się spodoba, to zamknę sklep na cały dzień i stracę jeszcze więcej. To chyba przepis z czasów, gdy państwowe kontrole pilnowały państwowych sklepów. A teraz? Niech sprawdzają targowisko, tam każda transakcja wiąże się ze złamaniem jakiegoś przepisu.*

na str. 5

Nowe wzory
kart

podatkowych

Od 1 stycznia 1992 roku obowiązuje powszechny podatek od dochodów osobistych. Nic się nie zmieni w sytuacji pracowników zatrudnionych i jednego pracodawcy, emerytów i rencistów. Wyплаты zostaną formalnie powiększone o kwotę pobieraną dotychczas bez wiedzy zainteresowanych, ale „do ręki” otrzymają tyle, co dotychczas.

Natomiast, gdy pracownicy dysponują innym — poza placą — źródłem dochodów, są zobowiązani do wpłacenia w urzędach skarbowych zaliczki na podatek, oraz do składania w tych placówkach zeznań do 30 kwietnia następnego roku. Oczywiście obowiązek ten spoczywa na osobach prowadzących działalność gospodarczą, uprawiających tzw. wolne zawody. W styczniu urzędy skarbowe udostępnią nowe wzory kart podatkowych oraz rozliczeń rocznych, deklaracji podatkowych dla zakładów pracy — zobowiązanych do pobierania podatku — oraz dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Na podstawie kontraktu zawartego z francuską firmą Bull do połowy roku zostaną skomputeryzowane — i połączone w jedną sieć — wszystkie urzędy i izby skarbowe. Wymaga to zainstalowania kilku tysięcy komputerów, ułożenia ponad tysiąca kilometrów kabla telekomunikacyjnego i awaryjnych źródeł zasilania. (L. P.)

Opłaty większe o około 100%

Spółdzielnie mieszkaniowe „Tęcza” i „Rozwój” już w pierwszych tygodniach nowego roku przysłały swoim członkom nowe wyliczenie czynszów. W tej chwili przeciętne opłaty wynoszą około 400-500 tys. zł za mieszkania typu M-4. W blokach oddanych w ostatnich dwóch latach doliczana jest w większości spłata kredytu. W spółdzielni „Rozwój” jest ona dwukrotnie wyższa od opłaty czynszowej, lokatorzy płacą w sumie około 1mln 300 tys. zł.

Ale czy rzeczywiście płacą? Mówi się o wzrasatającej liczbie osób zalegających z opłatami. Dotąd jednak problem nie przybrał jeszcze szerokich rozmiarów. W roku 1991 WSM „Tęcza” około 7% członków nie płaciło czynszów (w całości lub częściowo). W związku z tym zarząd przekazał do sądu sprawy przeciwko 50 członkom spółdzielni. W „Rozwoju” kil-

bloków nie jest w stanie spłacić kredytów. Jak będzie się kształtowała sytuacja w roku obecnym, tego ocenić jeszcze nie można. Jeśli ceny nośników energii zostaną utrzymane, to problemów z niedo-

zasady są następujące. Przyjmuje się, że opłaty mieszkaniowe (czynsz, woda, ciepło, prąd i gaz) nie powinny przekraczać 15% dochodu globalnego rodziny. Jeśli tak się stanie, różnica zostanie wyrów-

pełnieniem opłat w terminie będzie prawdopodobnie więcej.

Dopłat też więcej

Być może nie do wszystkich dotarła jeszcze informacja, że istnieje możliwość

nana przez środki z budżetu państwa. W przypadku rodzin wielodzietnych (4 dzieci), emerytów i bezrobotnych opłaty nie mogą przekraczać 10%. Wnioski w tej sprawie przyjmuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Kaliska 59 pokój 23 (Urząd Miasta). W ostatnich miesiącach z tej formy pomocy skorzystało około

47-49
BIURA REKLAM
I OGŁOSZEŃ
„ECHA TURKU”

REDAKCJA

ul. Kolska Szosa 28, p. 28,
tel/fax 43-64, tlx 048351

SKLEP ZABAWKARSKI

Plac Wojska Polskiego 20

SKLEP PRZEMYSŁOWY

ul. Uniejowska 6, tel. 47-49

ZAPRASZAMY

Wiele wskazuje na to, że jedyny szpital rejonowy przestanie w najbliższym czasie zapewniać opiekę wszystkim potrzebującym. Nastąpi czas dramatycznych wyborów: kto musi zostać otoczony opieką lekarską natychmiast, a kto może jeszcze poczekać.

Już teraz problem przyjęcia do szpitala lub wykonania zabiegu jest związany z finansami i możliwościami tej placówki. Wkrótce życie i zdrowie ludzkie może stać się kwestią pieniędzy. Czy znajdzie się kilkaset tysięcy na zakup strzykawek, igieł, lekarstw, czy też chorzy muszą je dostarczać sami. A jeśli nie mają? W połowie stycznia okazało się, że konieczny jest zakup stu żyłek, które są niezbędne do golenia przed wykonaniem zabiegu. Przykłady można mnożyć. Szpital musi płacić za prąd, wodę, ciepło, telefony, żywność. Jeśli tego nie będzie robić, to po prostu przestanie płynąć woda, nie będzie światła, łączności, będzie zimno, a chorzy nie otrzymają posiłków. Taka jest logika wynikająca z konsekwencji niedoborów finansowych. Oczywiście, problem ten dotyczy całego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku. Zadłużenie wynosi 2 mld 252 mln zł i suma ta powiększa się w związku z naliczaniem odsetek. Uważa się, że

w obecnym budżecie zabraknie około 5,5 mld zł. Dużym odciążeniem dla szpitala byłoby przekazanie kotłowni do MPGKiM, ale to należy od decyzji władz miasta. Kotłownia wymaga 2 mld zł rocznego dofinansowania. A mogłaby ona zapewnić ciepło wielu innym obiektom. W planach była budowa domu opieki, pralni, kuchni i przychodni. Jedynie ten ostatni obiekt aktualnie jest w stadium realizacji, ale w tym roku uda

fiach. Pobieranie pieniędzy za bezpłatną (w teorii opiekę) lekarską, to czynność na pograniczu legalności. Można to zrobić w oparciu o Fundację Przyjaciół Ziemi Turkowskiej; być może uda się stworzyć inną formę przekazywania datków.

Dyrektor szpitala nie wie, jak zostanie odebrana inicjatywa. Jest to pierwszy tego typu apel w skali naszego województwa. Jeśli skutek będzie pozytywny,

to może uda się zgromadzić środki zapewniające funkcjonowanie szpitala przez miesiąc lub dwa. A jeśli nie? Dyrektor ZOZ-u wolałby nie mieć takiej alternatywy. „Wszystkie warianty są rozważane. Właścivie 260 ludzi, tj. 27 proc. powinno zostać zwolnionych z pracy. Możliwe jest zamknięcie niektórych placówek, zawieszenie części badań (np. absolwentów szkół podstawowych), ograniczenie działalności szpitala”. Czy w takich warunkach szpital będzie kojarzył się jeszcze z opieką zdrowotną. A.P.

Finansowa statystyka

Budżet ZOZ-u w 1991 roku 6 mld zł
Deficyt budżetowy w 1991 roku 3 mld zł
Budżet szpitala w 1992 roku (provisorium) 3,3 mld zł
Średni koszt pobytu jednego pacjenta w szpitalu w 1991 roku 2.500.00 zł
Liczba pacjentów leczonych w 1991 roku w szpitalu 536 (a)

ZOZ W AGONII

się prawdopodobnie postawić mury tylko do wysokości II piętra. Trudno jednak mówić o inwestycjach, gdy brakuje pieniędzy na elementarne środki wymagane do normalnego funkcjonowania służby zdrowia.

Co w takiej sytuacji robią władze szpitala?

Pytanie powinno raczej brzmieć: Co robić mogą? Dyrektor ZOZ Leszek Reysner rozesał listy do biznesmenów, burmistrzów, wójtów. Interweniował również u wojewody. Jego apel do społeczeństwa miasta i gmin z rejonu Turku odczytany został w okolicznych para-

APEL

Do społeczeństwa miasta Turku oraz gmin i miasto-gmin korzystających z usług Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku.

W związku z tragiczną sytuacją finansową służby zdrowia zwracam się do Was odbiorców usług świadczonych przez nas, pracowników służby zdrowia o wspomnienie finansowe.

Barkuje pieniądze na leki, żywność

dla chorych, bielizny, odczynniki do badań, węgiel, energię elektryczną itp. Sytuacja staje się powoli dramatyczna, która może w konsekwencji ograniczyć w sposób znaczący działalność szpitala oraz lecznictwa otwartego łącznie do zamknięcia niektórych placówek.

Dlatego zwracam się do Was ludzi dobrej woli jeżeli stać Was to będąc w poszczególnych placówkach służby zdrowia, korzystając z naszych usług przekazacie datkę płynącą z serca na nasze i Wasze potrzeby.

*Dyrektor Szpitala
lek. Leszek Reysner*



Tur by się uśmieał!

★ Światła na skrzyżowaniu ulicy Kolskiej i Piłsudskiego raz świecą, raz nie, a czasami tylko mrugają. Dzieje się tak zapewne dlatego, że za ich funkcjonowanie odpowiadają urzędnicy z Konina, a skąd tam mają wiedzieć jakie akurat jest natężenie ruchu ulicznego w Turku?

★ Niektórzy twierdzą, że prace kanalizacyjne prowadzone na osiedlu Dobrskim polegają — li tylko na wykopaniu i zakopaniu dołka. Właściciele posesji nie chcą przeróbek, firma nie musi wykonywać dodatkowych czynności, a ścieki z domów nadal płyną do

deszczówki. Pod ziemią nic nie widać, na powierzchni trochę czuć, ale wszyscy są zadowoleni.

★ Po artykule na temat kiosków przy dworcu PKS („Echo” nr 5) rozdzwoniły się telefony. „Ta pani, o której pisaliście wcale nie pracuje w Urzędzie Rejonowym, tylko w Urzędzie Miasta”.

Rzeczywiście, duża różnica zwłaszcza dla kioskarzy spod dworca, których czeka eksmisja.

★ W Turkowicach, w sklepie położonym na terenie boiska szkolnego już od

ponad miesiąca sprzedawane jest piwo. Dzięki temu działwa szkolna może „jednym jasnym” rozjaśnić sobie w głowie i dopiero wtedy słuchać o znaczeniu ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

★ Podobno w jednym nadzwyczaj eleganckim lokalu w centrum miasta doszło do zupełnie zwyczajnego mordobicia. Były straty w ludziach i sprzęcie. Nazwy lokalu nie podamy, bo jeszcze ktoś posadzi nas o krypto-reklamę.

★ Jakie rocznice będziemy obchodzić w roku 1992:

— 14-lecie rozpoczęcia budowy hali przy Szkole Podstawowej nr 4

— 1 rocznicę zamknięcia kina

— 73 rocznicę pierwszej debaty Rady Miejskiej Turku na temat potrzeby kolei szerokotorowej

— 17 rocznica likwidacji powiatu i 2 rocznica utworzenia rejonu

— 80 rocznica utworzenia jedynej z niewielu szkół w Turku, gdzie nie ma betonowej podłogi, a korytarze szkolne nie kojarzą się z więziennymi spacerkami.

★ Dementujemy plotkę jakoby na targu u Rosjan „Echo Turku” można było kupić taniej.

Takim zastrzeżeniem opatrzone była reklama — zaproszenie objazdowej firmy, która w niedzielę 12 stycznia gościła w Turku.

Pokaz odbył się w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie około 150 osób z wypiekami na

Wstęp tylko dla dorosłych

twarży oczekiwało na mocne wrażenie. Jakich był ich zawód, gdy okazało się, że pokaz dotyczy poduszek i kolder z super nowoczesnego materiału, który wpływa na uzdrowienie na cały organizm i w ogóle gwarantuje radość życia. Tak przynajmniej zapewniali wyblakły jegomość, który przez godzinę omawiał zalety towaru. Do każdego zakupu dołączona była gratisowa kawa. Jednak, gdy po godzinnej kłamie okazało się, że cena cienkich kolder oraz dwóch poduszek wynosi 2 mln 800 tysięcy publiczność do reszty straciła zainteresowanie widowiskiem. Zaledwie kilka osób dokonało zakupu niektórych tańszych poduszek. Po wyjściu z przedstawienia zastanawiałem się, dlaczego wstęp był zastrzeżony tylko dla dorosłych. Pewnie dlatego, że dzieci by się nabrac to nie dały... (a)

PS. Goście powtórzyli swoje występy również w szkole nr 4.

PBK nie jet droższe

W numerze 4 „Echa” relacjonując przebieg ostatniej sesji Rady Miejskiej — przytaczaliśmy wypowiedź burmistrza na temat prac nad dopływem ciepłej wody na Osiedlu Górniczym. Okazało się, że mówiąc o zwiększeniu kosztów tych prac, burmistrz miał na uwadze ogólne opóźnienie realizacji tego zadania, a nie usługi Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego.

Przepraszamy za tę niewłaściwą interpretację zarówno firmę jak i pana burmistrza.

Strajk

W poniedziałek 13 stycznia odbył się godzinny strajk ostrzegawczy, zorganizowany na apel Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” przeciwko trybowi wprowadzenia podwyżek cen. Jak nas

poinformowano w turkowskiej siedzibie „Solidarność” w naszym rejonie strajk przeprowadzono w przeważającej części zakładów pracy. Uczestniczyło w nim około 80 proc. zakładów pracowniczych.

Strajk w większości wspierany był również przez związkowców zrzeszonych w OPZZ.

MALANÓW

Hale czekają na gospodarza

Na początku lat osiemdziesiątych, pod Malanowem (około 1000 metrów od szosy Turek-Kalisz) wybudowano olbrzymie hale z przeznaczeniem na obory dla kilkuset krów. Budowę prowadziła firma poznańska, a bydło miała hodować RSP z Malanowa. Tak jak to było w czasach PRL, nikt nie zastanawiał się nad wieloma dodatkowymi aspektami wielkiej inwestycji. Na przykład nad tym, gdzie można znaleźć tak wielki obszar użytków zielonych, potrzebny dla ogromnego stada. Obory nigdy nie funkcjonowały zgodnie ze swym przeznaczeniem.

Nim zdążyła się tam pojawić pierwsza krowa, teren został przejęty przez Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego POLINO. Hale w połowie lat osiemdziesiątych zaadoptowano na tkalnie, w których miało pracować 300 osób. W praktyce udało się zorganizować pracę dla stu ludzi.

W 1991 roku łódzka firma ostatecznie wycofała się z produkcji. W grudniu ub.r. reprezentantem POLINO był tu tylko jeden pracownik.

Ostatnio pojawił się nowy kandydat na gospodarza. Jest nim Niemiec Ewald Koters, przedstawiciel spółki „Sun-Trade”. Wcześniej był on w spółce z zakładami łódzkimi („Korogarmo”) w Warcie, zajmował się produkcją parasoli



Powierzchnia terenu — 2,8 ha, powierzchnia użytkowa — 8 100m² w tym trzy hale (3171m²), magazyny, warsztaty i budynek socjalny

zdjęcie — Grzegorz Bocian

i poduszek oraz innych materiałów wycieczkowych. Jego plany obejmują uruchomienie montażu tych produktów i zorganizowaniu szwalni. Łącznie może być tu zatrudnionych ponad 300 osób. Tymczasem o faktycznym stanie organizacyjnym przedsiębiorstwa niewiele wiadomo. Plotki przedstawiają raczej mało zachęcający obraz.

Spółka została zarejestrowana 12 grudnia 1991 roku. Jest ona dzierżawcą terenu i zabudowań. Zaległości podatkowe, tylko wobec Urzędu Gminy w Malanowie, wynoszą około 200 mln zł.

Czas pokaże, czy w najbliższym czasie, słynne już hale spod Malanowa będą straszyć czy przyciągać.

Andrzej Piasecki

Tanie kredyty

Z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży darów żywnościowych EWG dla Polski powstał Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. Dotychczas udzielono ponad cztery tysiące pożyczek na sumę 566 miliardów zł — na zakup maszyn i urządzeń dla gospodarstw rolnych, na przetwórstwo owoców, warzyw, mięsa, mleka, ziemniaków na budowę piekarni, na zakładanie telefonów, doprowadzenie gazu i budowę wodociągów. Tę ostatnią dziedzinę wspomaga się za pośrednictwem działającej przy Episkopacie Fundacji Zaopatrzenia Wsi w Wodę.

Fundusz stanowi źródło stale czynne, coraz wydajniejsze, gdyż powiększa się o odsetki od depozytów; część kwoty „pracuje” na wysoko oprocentowanych wkładach bankowych po to, by udostępnić co kwartał ok. 200 miliardów złotych rolnikom. Obecne warunki uzyskania pożyczki: na 10 lat, dwa lata zawieszenia spłat (karencja), opłata za kredyt — 3/4 stopy procentowej ustalonej przez bank centralny, a więc kredyt tańszy o 25% od obowiązującego. Kredytodawca wymaga wkładu własnego w wysokości 30% wartości zakupu czy inwestycji. Pożyczek udziela się na poprawę jakości mleka, przechowywanie i przetwórstwo zbóż, na organizację placówek handlowych na wsi, na tzw. infrastrukturę cywilizacyjną (woda, telefony, gaz). Kontakt: Ministerstwo Rolnictwa. (Local Press)

ŚWINICE WARCKIE

Tak i nie...

Firma „Lucus-Box” produkuje kioski i kabiny WC. Właścicielem jest biznesmen z Łodzi.

Produkowane kioski mają ogromny popyt, dwudziestu kilku mieszkańców gminy znalazło tam pracę, a SKR otrzymuje zamówienia na wykonanie drobnych robót. Wydaje się, że wszyscy powinni być zadowoleni. Najbardziej zaś pracownicy którzy w czasach szalejącego bezrobocia, mają możliwość zdobycia całkiem niezłych zarobków.

Tak wygląda to wszystko na pierwszy rzut oka. Ale już rzut drugi pozwala zorientować się, że ulokowanie firmy na głuchej prowincji nie było całkiem przypadkowe.

Być może chodziło o to, aby niektórzy nie poczuli czym pachnie produkcja tej firmy. To nie jest metafora. Kioski wykonywane są z tworzyw sztucznych, hala produkcyjna przypomina skrzyżowanie stolarni z firmą farbiarską. Stężenie wyciewów chemicznych różnych maści jest tak wielkie, że po kilku minutach chce się stamtąd po prostu uciekać. Niemożliwe wydaje się, aby można było wytrzymać tak cały dzień. Zatrudnieni tam ludzie pracują w takich warunkach już od kilku miesięcy. Wentylację stanowi turcik w oknie. Brakuje szafek, w jadalni nie ma wody, podłoga jest trudna do uniesienia, w stolarni obok stanowisk pracy składany jest surowiec, panuje ogromny hałas, ale głównym problemem jest niebezpieczne stężenie wyciewów chemicznych, których dokładnych pomiarów nawet nikt nie przeprowadził.

Co dalej? Firmą zainteresował się Urząd Gminy, (któremu zakład zalega z podatkami) a turkowski SANEPID nalożył 5 mln kary i zobowiązał do szybkiego poprawienia stanu sanitarnego przedsiębiorstwa. (2)

Na ostatnim nadzwyczajnym walnym zebraniu członków Gminnej Spółdzielni prezes postawił wniosek o likwidację spółdzielni.

Jak doszło do tak ciężkiego kryzysu spółdzielni? — *Przyczyny nawarstwiały się już od wielu lat* — twierdzi prezes Krzysztof Karwacki — *gdy*

BRUDZEW GS w likwidacji

Procedura likwidacji nie jest prosta. Wymagana jest zgoda dwóch kolejnych walnych zebrań oraz większość 2/3. Już jednak na pierwszym zebraniu delegaci zdecydowali, że likwidacji nie będzie.

Nie zmienia to ciężkiej sytuacji GS. Aktualnie dług firmy wynosi około miliard 300 milionów złotych. Wierzyciele domagają się zwrotu pieniędzy, a sklepy są puste.

zostałem w grudniu wybrany na to stanowisko, zaległości przekraczały już miliard złotych. Trudno to zresztą dokładnie oszacować ze względu na odsetki.

Poprzedni prezes Wacław Bolko poczynił wiele chybotanych zakupów. Tak na przykład czterysta grządek nurkowych wystarczyłoby na zaopatrzenie całego powiatu, na jedną gminę to stanowczo za dużo. Kłopoty GS pogłębia dodat-

kowo nieuregulowana sprawa łączności gruntów, na których stoją obiekty spółdzielni. Powołana w tym celu komisja inwentaryzacyjna nie zdołała niczego konkretnego ustalić.

Prezes uważa, że najlepszym wyjściem z sytuacji jest likwidacja spółdzielni. — *To nie jest takie straszne. W ciągu roku możemy spółdzielnię zorganizować na nowo. W tym czasie poprzez częściową sprzedaż majątku moglibyśmy zaspokoić żądania wierzycieli. Jeśli tego nie zrobimy sami, wówczas GS stanie się bankrutem, przyjdzie likwidator, który dokona wyprzedaży naszego majątku.*

Tymczasem projektowana sprzedaż restauracji „Jubilatka” zakończyła się niepowodzeniem. Główni wierzyciele spółdzielni (m.in. PSS „Spółem” w Turku i firma PiK) interesują się sklepami GS, które mogliby przejąć w zamian za długi.

Obojętne czy do likwidacji GS dojdzie czy nie, to niektóre obiekty spółdzielni mogą w najbliższym czasie zmienić właściciela. (a)

Wielowiekowych miast i miasteczek w naszym kraju jest kilkaset. Niewiele z nich może poszczycić się zachowanym aktem nadania praw miejskich.

Wobec braku aktu lokalizacji, znajdują się miasta naszego regionu. Tak jest w przypadku Uniejowa, Tuliszkowa i Dobrej. Chcąc rozpoznać wiek tych miast, należy zdać się na wyniki badań historyków.

W przypadku Dobrej powszechnie dostępne źródła podają mało mówiącą datę lokalizacji — „przed 1511 r.” W tych samych źródłach jednak, możemy spotkać się z uwagą, że w 1458 roku, na wyprawę malborską, Dobra wystawiła ośmiu pieszych. W tym miejscu należy dodać, że obowiązek wystawiania zbrojnych na wyprawę wojenne, dotyczył miast wówczas istniejących. W tej sytuacji należy stwierdzić, że lokalizacja nastąpiła przed tą datą.

Dobra znana jest z zapisków sądowych już w 1386 roku, choć występuje w nich

wówczas jako wieś. Dobrą odnotowuje także w swych kronikach XIV wieku Jan z Czarnkowa.

Historyk Ryszard Rosin w „Studiach z dzie-

DOBRA 600-lecie miasta

ów miast z dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego (XII-XVI w.) podaje rok 1392, jako datę lokalizacji Dobrej. Tę samą datę przyjmuje także profesor Henryk Samsonowicz w pracy pt. „Dzieje miast i mieszkańców w Polsce przedrozbiorowej”.

W tej sytuacji rok 1992, jest rokiem historycznym w dziejach Dobrej, mija bo-

wiem 600 lat jej istnienia jako miasta. Nasuwa się tutaj pytanie, czy Dobra wzorem sąsiednich miast (Turek 650-lecie, Uniejów 700-lecie) zorganizuje, choćby skromne ob-

chody nadania praw miejskich? Byłaby to okazja do rozpropagowania wiedzy o historii miasta. W chwili obecnej jedynie samorząd mieszkańców miasta, Porozumienie Obywatelskie i Polska Partia Zielonych, ze swymi skromnymi środkami zainteresowały się tym pomysłem. Czy w czasie tak głębokich podziałów w Radzie Gminy i Miasta zaangażują się w to władze lokalne? Zobaczymy.

Andrzej R. Tyczyno

Z kadencji na kadencję coraz trudniej przeprowadzić wybory związkowe. Władze krajowe NSZZ „Solidarność” kilkakrotnie przesuwają termin ostatecznych wyborów w komisjach zakładowych. W Turku zebrania sprawozdawczo-wyborcze przebiegały na ogół sprawnie i zgodnie ze statutowymi wymogami.

Wybory w „Solidarności”

Tematem zebrań było rozliczenie ustępujących władz, wybór nowych przewodniczących komisji zakładowych oraz pozostałych władz, a także wybór delegatów KZ na IV Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Koninie.

A oto krótkie sprawozdanie z przebiegów wyborów:

W KWB „Adamów” nowym przewodniczącym KZ został wybrany młody, ale posiadający już spore doświadczenie związkowe, zwłaszcza w negocjacjach placowych Krzysztof Sobczak (zastąpił znanego działacza „Solidarności” Stefana Piotrowskiego, który nie kandydował).

W Elektrowni „Adamów” niewielką różnicą głosów ponownie został wybrany Władysław Ciesielski, który doceniając poparcie dla konkurenta pana Perlińskiego, zaproponował go na zastępcę.

W ZPJ „Miranda” przewodniczącą została pełniąca tę funkcję od wiosny ubr. Jadwiga Foryńska. Można powiedzieć, że tutaj „S” kierują silne osobowości, którym trudno znaleźć przez dłuższy czas konkurentów. Poprzednio w sposób dość samodzielny rządził Bogumił Rosa.

W OSP „Tara” na drugą kadencję wybrana została ponownie Bożena Prądyńska. Też nie miała konkurentów na tę funkcję, która jest mniej atrakcyjna, gdyż jest pełniąca społecznie. Podobnie jak w pozostałych zakładach, gdzie liczba członków związku nie przekracza 200 osób.

W PKS Osobowy, gdzie „Solidarność” jest stosunkowo silna, też pozost-

tał na swym stanowisku Henryk Wojdak.

Największe problemy organizacyjne były w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, gdyż zebranie odbyło się dopiero w trzecim terminie i to po podjęciu przez KZ uchwały o pozbawieniu członkostwa tych, którzy uporczywie nie wykonują obowiązków tzn. nie byli obecni na żadnym zebraniu. (Powołano się na 15 pkt 2 statutu). Przewodniczącym został wybrany Marek Kamiński.

W „Sinturze” jednogłośnie został wybrany Władysław Kurzyński.

W Nadleśnictwie przewodniczącym został kol. Roman Marciniak, a w Kolumnie Transportu Sanitarnego Wojciech Zagórski. Komisja Pracowników Oświaty i Kultury kolejny raz udzieliła zaufania Albinowi Zańko, pomimo że ten miał szczerą wolę zrezygnowania.

Można powiedzieć, że na zebraniach widoczna była apatia i zniechęcenie. Często artykułowano pretensje do władz krajowych Związku, za zbyt długie „trzymanie parasola”. Jeszcze częściej wyrażano żal, a nawet padały oskarżenia wobec obu rządów, głównie na tzw. grubą kreskę oraz afery gospodarcze i nie uwzględnienie społecznych struktur reformy gospodarczej. Brakowało natomiast dyskusji nad kondycją samego Związku. Konieczne trzeba odpowiedzieć na następujące pytania, np.:

— jaką strukturę ma mieć związek: regionalną czy branżową

— jak ma wyglądać współpraca z innymi związkami zawodowymi w skali kraju i zakładu

— jak należy usprawnić aparat wyko-

nawczy związku

— jaką orientację polityczną powinien związek popierać w przyszłości. Tutaj najpierw należy ustalić stosunek „Solidarności” do np. polityki państwa wobec przedsiębiorstw państwowych, zakresu i form opieki socjalnej, prywatyzacji itp. spraw.

Są to ważne tematy, które należy rozstrzygnąć na dole, gdyż stanowisko władz krajowych „S” nie może rozwijać się z postawami zwykłych członków.

Wydaje się, że przedsiębiorcom i pracodawcom powinno zależeć, by w społeczeństwie tak zubożałym jak nasze, związki zawodowe istniały i cieszyły się zaufaniem, bo inaczej grozi rozstrzygnięcie sporów na ulicy. „Elity finansowe” w Polsce powinny zrozumieć, że ludziami powinno starczyć na więcej niż wegetację, przecież żebrak jest kiepskim klientem i konsumentem. A nie jest możliwe, by wszyscy pomysłowi przedsiębiorcy zaczęli robić interesy na Zachodzie jak np. byli szefowie Art B. W tym duchu wypowiadali się członkowie Związku w trakcie zebrania.

Poniżej przedstawiamy delegatów na IV WZD w Koninie, którzy powinni te i inne problemy „S” rozstrzygnąć. Do nich można zwracać się z propozycjami zmian:

KWB „Adamów”: Stefan Piotrowski, Andrzej Kałużny, Krzysztof Sobczak, Józef Sztrymer, Lech Moksik, Włodzimierz Pawlak, Krzysztof Bednarczyk

Elektrownia „Adamów”: Władysław Ciesielski, Karol Ziemiański, Lech Pera

ZPJ „Miranda”: Jadwiga Foryńska, Włodzimierz Gródziński, Tadeusz Smoliński

OSP Tara: Bożena Prądyńska, Jadwiga Wawrzyniak, Franciszek Urbaniak

Sintur: Wojciech Stefański

SP Priam: Jan Ziarnkowski

Nadleśnictwo: Jerzy Moksik

Oświata i Kultura: Bogdan Naparty

W czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych członkowie „Solidarności” zbierali pieniądze na leczenie ciężko chorego Ryszarda Stachowiaka, pierwszego przewodniczącego Zarządu Regionu w Koninie. Spośród Komisji Zakładowych największą sumę zebrali nauczyciele, którzy uchwalili przekazanie 1 mln zł z konta (około 20 proc. majątku komisji) oraz jednorazowo zebrali 300 tys zł i 4 dolary.

(Na podstawie relacji Macieja Rosiaka nadzorującego przebieg wyborów z upoważnienia Zarządu Regionu).

Oszukać PZU

Pomysłów na zdobycie pieniędzy nie brakuje mieszkańcom Turku. Od końca ubr. do 8 stycznia bieżącego, prowadzona była przez miejscową policję sprawa związana z zagarnięciem mienia państwowego.

Dotyczyła ona sprowadzenia do Polski rozbitego samochodu z zagranicy. Na pozór więc sytuacja jakichś na co dzień pełno?

Ta jednak nie była taka powszechna. Właściciel samochodu, w nieznanym sposobie zarejestrował go i ubezpieczył jako nowy. Udało mu się ominąć, konieczne przecież, oględziny pojazdu. Po pewnym czasie zwrócił się do PZU o wypłacenie odszkodowania, gdyż rzekomo samochód uległ wypadkowi. Miał on miejsce, zdaniem zainteresowanego, na trasie Wrocław-Kalisz. Powodem zaś było nagłe wtargnięcie na drogę dzika! Na skutek zdarzenia szkody jakie poniósł właściciel, ocenił — na 75 mln zł. Brak jednak świadków wypadku. PZU postanowiło najpierw przekazać sprawę do zbadania policji. Przeprowadzone wówczas przez biegłego oględziny wykazały, że silnik pojazdu nie był uruchamiany od ponad roku. Sprowadzony celnik z Urzędu Celnego w Poznaniu, który dokonywał oceny samochodu, stwierdził z kolei, iż pojazd jest w takim samym stanie, w jakim był przewożony przez granicę!

Cóż, „sprytny” właściciel, nie tylko, że nie otrzymał odszkodowania od PZU będzie musiał sam jeszcze zapłacić za pomysł.

(JN)

NIETYPOWA SZOPKA

11 stycznia w Państwowym Domu Dziecka w Turku odbyła się tradycyjna Choinka Noworoczna. Jej niewątpliwą atrakcją była Szopka przygotowana tym razem nie przez wychowanków, a przez wychowawców. Zabawa była pierwszorzędną — dzieciom i licznie przybyłym gościom bardzo podobała się ta inscenizacja. Trzeba przyznać, że wychowawcy w jej realizację włożyli dużo trudu i serca.

Po części artystycznej dzieci otrzymały paczki przygotowane przez fundatorów. W ramach rewanżu dzieci wręczyły fundatorom i zaproszonym gościom okolicznościowe dyplomy „Wasza Pomocna Dłoń”. Nasza redakcja została również nim uhonorowana. Dziękujemy!

Zorganizowano również zabawę taneczną — grał zespół Aviston.

Podczas gdy dzieci się bawiły, dyrektor Z. Głapa rozmawiał z fundatorami i władzami Kuratorium o najbardziej palących potrzebach tej placówki. Zdecydowano na tym spotkaniu o podjęciu kroków zmierzających do utworzenia Fundacji na rzecz Domu Dziecka w Turku i Nowym Świecie.

(M)

Hurtownia „Hydraulik”

ul. Ogrodowa 30
62-850 Lisków, tel. 75

o f e r u j e:

☞ wodomierze do wody zimnej i ciepłej (taniej od ceny zbytu producenta)

☞ opaski wodociągowe (w cenie zbytu producenta)

☞ rury PE o 32 i o 40

☞ artykuły instalatorstwa sanitarnego, wodno-kanalizacyjnego i c.o.

Zapraszamy od 8.00 - 16.00

014865 / L

ZARZĄD MIASTA TURKU OGŁASZA

Pisemny przetarg nieograniczony ofert w celu wydzierżawienia na okres 3 lat nieruchomości składającej się z działek oznaczonych nr geodez. 656 / 4, 657 / 4, 659 / 4, 660 / 4, 661 / 4, 662 / 4, 663 / 4, 664 / 3 w obrębie „B” m. Turku o łącznej pow. 0,4597 ha zapisanej w KW.P.B.N. w Turku pod Nr 26246 z przeznaczeniem pod parking.

Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Turku / pokój 31 / w terminie do 17.02.1992 r. gdzie również można zapoznać się z warunkami przetargu.

Oferta winna zawierać:

- nazwisko, imię i adres oferenta
- datę sporządzenia oferty

- oferowaną wysokość czynszu dzierżawnego
- termin i warunki płatności czynszu dzierżawnego
- planowany sposób zagospodarowania i funkcjonowania parkingu
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu.

Otwarcie ofert w czasie tzw. części jawnej przetargu nastąpi w dniu 19.02.1992 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 / pokój 31. I piętro / w obecności oferentów.

Zarząd Miasta Turku zastrzega sobie możliwość przedłużenia, unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

14925 / E

Z: — Dla mnie kontrole SANEPID-u nie stanowią żadnego problemu. Sklep funkcjonuje zgodnie ze wszystkimi wymogami: kafelki, oświetlenie, odpowiednie zaplecze, czystość i porządek. Ale jest tak nie dlatego, że to przewidują wytyczne SANEPID-u, ale dlatego że zależy nam na klientach. Właściwa obsługa i wysoka jakość wyrobów, które oferujemy do konsumpcji, to są nasze atuty. Obecnie jest tak duża konkurencja, że rynek wymusza to, czego nie byłyby w stanie wyegzekwować żadne kontrole. Poprzeczka jest ustawiona bardzo wysoko. Liczy się wszystko: sklep, produkt, miła obsługa, stosunek do wykonywanej pracy. Tego nie można zadekretować przepisami. Działalność SANEPIDU-u mi nie przeszkadza, gdyż dostosowując się do jak najlepszej obsługi klienta, spełniam jednocześnie zalecenia wszystkich kontroli.

instytucji powinien ulec zmianie: — *Nasza działalność jest naprawdę potrzebna. Są zakłady pracy, gdzie procent chorób zawodowych jest niepokojąco wysoki (np. kłopoty ze słuchem u pracowników ZPJ „Miranda”). Powstają firmy, które nie spełniają elementarnych wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy (np. firma produkująca kioski w Swinicach Warckich). Naszym obowiązkiem jest również badanie źródła pochodzenia towarów w sklepach masarskich. Nie można przecież dopuścić, aby handlowano mięsem niewiadomego pochodzenia. My również czuwamy nad tym, aby lokale gastronomiczne funkcjonowały zgodnie ze swym przeznaczeniem. Ostatnio na przykład w hotelu „Arkady”, gdzie miała być tylko kawiarnia, stwierdzono, że podawane są tam obiady i inne posiłki, tak jak w restauracji. A wymogi sanitarne co do kawiarni i restauracji są diametralnie odmienne i tu też nasza interwencja była konieczna. Jednak możliwości eg-*

Niepopularne instytucje

Handlarze i producenci niechętnie wypowiadają się na temat swoich kontaktów z instytucjami kontrolującymi czystość i higienę. Ci którzy zgadzają się na rozmowę, kilkakrotnie zastrzegają sobie anonimowość. Kontrole prowadzone przez WIS, PIH i SANEPID traktowane są przez jednych jako uciążliwość, a przez innych uważane są wręcz za zbędne i niesprawiedliwe. Można to zrozumieć, gdy porówna się działalność np. dwóch handlowców, z których jeden sprzedaje swój towar w czystym i nowoczesnym sklepie, a drugi na betonowej lawce. Pierwszy musiał zainwestować we właściwe wyposażenie sklepu, drugi nie musiał inwestować w nic. Pierwszy nękaną jest przez kontrole, przed którymi nie może zamknąć drzwi, drugi może po prostu zwinąć swój towar i uciec. Kontrolerzy spotykają się często z wroga, a nawet agresywną postawą kontrolowanych. Tak zachowuje się na przykład pewien handlarz drobiem na targowisku.

Gdy kilka lat temu w rejonie Turku doszło do zatrucia na kolonii szkolnej, ekipa SANEPID-u, która tam przyjechała została zezwolona i zamknięta w budynku przez opiekuna dzieci. Interweniowała policja, spisano protokół i doszło nawet do rozprawy sądowej, ale wkrótce potem ogłoszono amnestię i sprawa została zakończona. Co pewien czas kontrolerzy SANEPID-u spotykają się z podobnymi reakcjami. Trudno jednak wyciągnąć z tego konsekwencje, gdyż albo brakuje świadków, albo też nikt po prostu nie chce składać pisemnej skargi.

Jeszcze kilka lat temu sytuacja na rynku nowopowstałych sklepów i firm była na tyle stabilna, że instytucje sanitarne mogły swobodnie sprawdzać stan higieny w tych placówkach. Od dwóch lat jesteśmy świadkami ogromnego przyspieszenia w tej dziedzinie, które w Turku jest szczególnie widoczne. Tylko w roku 1991 powstało w naszym rejonie 150 nowych przedsiębiorstw, które powinny być przedmiotem zainteresowania ze strony SANEPID-u. Możliwości kontrolne nie zostały jednak zwiększone, a wręcz odwrotnie. SANEPID nie musi już wyrażać zgody na otwarcie danej placówki, wystarczy, że sprawdzi jej stan już w trakcie funkcjonowania. Są również odgórne naciski, aby nie utrudniać procesu powstawania nowych sklepów, firm produkcyjnych i usługowych. Jak to jednak pogodzić z obowiązującymi przepisami? Dyrektor SANEPID-u Lidia Truskolska uważa, że status tej

zakucyjne SANEPID-u są ograniczone. Nie może on zamknąć zakładu, a kary finansowe nie zawsze są skuteczne. Kogo może odstraszyć 100 tys. zł kary wymierzonej przez kolegium. Nawet kierując sprawę do prokuratury, nie można być pewnym, czy to skutkuje, gdyż zdarzyło się i tak, że organ wymiaru sprawiedliwości zezwolił na prowadzenie działalności gospodarczej, która w świetle przepisów SANEPID-u powinna być natychmiast zaprzestana.

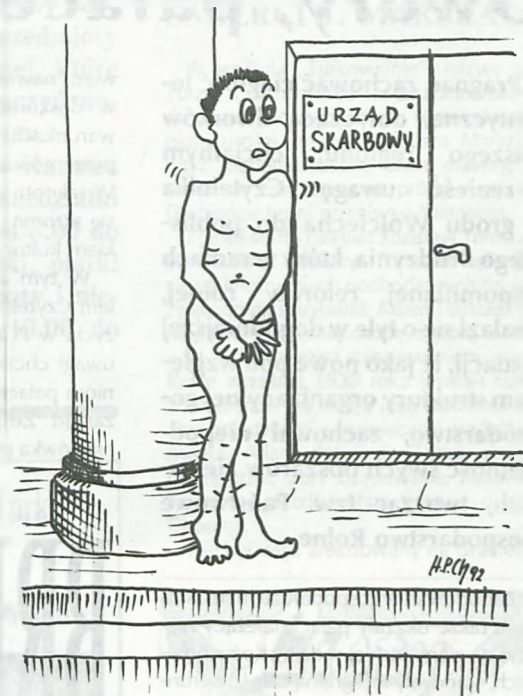
SANEPID to nie tylko kontrola i kary. Prowadzona jest szeroka działalność profilaktyczna i oświatowa, w którą szczególnie zaangażowana jest Krystyna Baranowska. Prelekcje i pokazy odbywają się dla wielu środowisk: przedszkolaków, emerytów, rolników, robotników oraz głównie dla młodzieży szkolnej. Ponadto SANEPID wykonuje zadania nałożone nań przez ministerstwo (np. badania wody pitnej), choć środki przekazane na ten cel są niewspółmierne do wymagań.

Sprawami ochrony sanitarnej zajmuje się również Państwowa Inspekcja Higieny (w Koninie) oraz Wojewódzki Inspektor Sanitarny (przedstawiciel WIS jest również w Turku). Poza tym główny ciężar pracy spada na Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Instytucja ta została powołana do życia w 1954 r. W Turku nowy obiekt dla SANEPIDU (budowany ze składek NFOZ) został oddany do użytku w 1983 roku. W dwupiętrowym budynku w centrum miasta mieszczą się trzy pracownie laboratoryjne, cztery działy (higieny komunalnej, epidemiologii, higieny pracy, higieny żywności i żywienia) dwie sekcje (higieny szkolnej, oświaty zdrowotnej) oraz samodzielne stanowisko d/s nadzoru zapobiegawczego. Łącznie w 27 pomieszczeniach pracuje 50 ludzi. Do dyspozycji mają służbową nyskę z WTKS, którą można wyjeżdżać 1900 km miesięcznie. Działalność SANEPID-u finansowana jest z budżetu państwa.

ZAGLĄDAJĄ DO KIESZENI

Opinię klientów o Urzędzie Skarbowym można podzielić na dwie grupy: totalna krytyka stylu pracy i wielkości pobieranych podatków oraz milcząca akceptacja dla działalności tej instytucji. Nikt raczej nie pała entuzjazmem do naszego fiskusa. O ile jednak handlowcy i biznesmeni z pewnym stażem godzą się z istnieniem tego „zła koniecznego” oraz potrafią wytłumaczyć sobie konieczność przekazywania skarbowi państwa części swego zysku, o tyle u początkujących biznesmenów kontakt z tym urzędem wywołuje często nerwowe reakcje.

Klienci narzekają szczególnie na niedoinformowanie: — *Nigdzie nie mogłem dowiedzieć się jaki zapłacić podatek, obeszłam całe piętro, byłam we wszystkich pomieszczeniach z wyjątkiem ubikacji i nikt nie potrafił mi udzielić odpowiednich wyjaśnień* — zwraca się pewna młoda producentka. Czekając w kolejce na zatłoczonym korytarzu można wysłuchać wiele interesujących historii. Gdyby tak pracujący po drugiej stronie ściany mogli podsłuchać, co tam się mówi, to ich reakcje byłyby z pewnością urozmaiceniem urzędowej monotonii. W świetle tych opinii wygląda na to, że Urząd Skarbowy beztrudno na lewo i prawo nakłada podatki, domiary i grzywny rozkładając w ten sposób raczkujący prywatny sektor gospodarki narodowej. Gąszcz przepisów jest tak wielki, że podatnicy nie są w stanie tego ogarnąć. Co więcej, twierdzą oni, że sami urzędnicy gubią się w tej powodzi paragrafów. Kończy się to niekiedy tak, że klient wychodzi z urzędu święcie przekonany, że jest zwolniony od jakiejś opłaty, po czym, po kilku miesiącach okazuje się, że nie tylko musi ją uiścić, ale dołoży jeszcze odsetki za zwłokę i grzywnę za nieopłacanie w terminie. Nieznajomość prawa nie zwalnia bowiem od jego przestrzegania.



Oczywiście pracę urzędu najlepiej zorganizować tak, aby nieporozumień było jak najmniej. W tym właśnie kierunku idą ostatnie zmiany w resorcie finansów, a także w pracy turkowskiego urzędu.

Przed wszystkim utworzenie Policji Skarbowej w Koninie (gdzie będzie m.in. pracowało pięć osób zatrudnionych dotychczas w turkowskim Urzędzie Skarbowym) zdejmie z US ciężar działalności śledczo-operacyjnej. Dzięki temu działalność skarbowości może skupić się w większym stopniu na informowaniu i wyjaśnianiu zawiłości systemów podatkowych. Nie znaczy to, że dotąd tego nie robiono. Jednak warunki lokalowe urzędu nie sprzyjały efektywnej obsłudze klientów, wśród których samych podatników jest około 3300 osób w miesiącu.

Już wkrótce Urząd Skarbowy przeniesie się na ul. Konińska 1, gdzie w dużym budynku (około 30 pomieszczeń) blisko 50 pracowników (dysponujących samochodem służbowym) będzie mogło o wiele lepiej wypełniać swe obowiązki wobec państwa i obywatela. Ale charakter tej instytucji nie ulegnie zmianie. Co więcej, nowe przepisy (m.in. o podatku dochodowym) oraz ciągły wzrost liczby prywatnych przedsiębiorstw spowoduje zwiększenie przerobu.

Jak przyszłość tej instytucji widzi naczelnik urzędu Kazimierz Mięksiak: — *Rozumiem nastawienie do naszej firmy, sam również zapłaciłem podatek wyrównawczy i wiem co się wówczas czuje. Myślę jednak, że każdy rozsądny człowiek rozumie również, że we wszystkich państwach działają tego typu instytucje. Jeśli chodzi o naszych pracowników to proszę zwrócić uwagę, że jest ich przede wszystkim za mało. Pracują w bardzo trudnych warunkach niekiedy po godzinach, odprowadzając do skarbu państwa ogromne sumy, sami pozostając na uposażeniu takim, jak cała sfera budżetowa.. Przepisy nie zawsze są spójne, z trudem ustala się budżetowe przewizorium, do ustaw brakuje aktów wykonawczych, dlatego też może czasami dochodzić do nieporozumień. Generalnie staramy się pracować tak, aby dobrze obsłużyć klienta i również dobrze wywiązać się z obowiązków wobec Skarbu Państwa. Przypomnę tu, że jesteście urzędnikami państwowymi, składaliśmy ślubowanie, obowiązuje nas również zasada tajemnicy służbowej.*

Może właśnie z tych powodów nie udaje się w urzędzie dowiedzieć czegoś konkretnego na temat afery alkoholowej, która jak wiadomo dotarła również do Turku. Podobno były w nią zamieszane trzy firmy, a zyski płynące z przewozu alkoholu z zagranicy wywołały szok nawet w Urzędzie Skarbowym, gdzie niejedno już widziano. Ani jednak wizyta panów z NIK, ani też interwencja posła Żurawieckiego nie zmieniły faktu, że osoby zamieszane w tę aferę działały zgodnie z prawem i żadnych kar nie poniosły. Czy jednak tajemnica służbowa jest aż tak ścisła, że Urząd Skarbowy nie może udzielić informacji gminom o spodziewanych dochodach z tytułu podatków od firm działających na ich terenie?

— *Takich informacji możemy udzielić na życzenie samorządu, ale nie mogą one dotyczyć pojedynczych osób i ich dochodów. W ogóle to najlepiej mówić o konkretnych przypadkach i nie „na telefon” lecz osobiście* — odpowiada naczelnik.

Tak, pieniądze wymagają spokoju i odpowiedniej atmosfery do rozmów. Potwierdzą to z pewnością ci, którzy je przyjmują w imieniu skarbu państwa. Ci, którzy je wpłacają, chcieliby natomiast wiedzieć dokładnie ile i za co.

Trudno liczyć, aby w kontaktach na linii podatnik — Urząd Skarbowy wywiązało się jakieś głębsze uczucie. Wystarczy jednak, że będzie tam miejsce na wzajemne zrozumienie, gotowość do współpracy i życzliwe traktowanie człowieka z drugiej strony ludy.

Andrzej Piasecki



MUSIMY ZAMKNAĆ DANI SKLEP. PONIEWAŻ NIE MA TU JADALNI DLA PERSONELU.

Dwory, pałace, parki

Pragnąc zachować ciągłość tematyczną, dotyczącą dworców naszego regionu, chciałbym przenieść uwagę Czytelnika z grodu Wojciecha do pobliskiego Brudzyń, który w ramach wspomnianej reformy rolnej, znalazł się o tyle w dogodniejszej sytuacji, iż jako nowe pod względem struktury organizacyjnej gospodarstwo, zachował niepodzielność swych obszarów ziemskich, tworząc tzw. Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Zabudowania gospodarcze, mieszkalne, a także okazały pałac, należący niegdyś do ziemiańskiej rodziny Kozuchowskich, stanowiły integralną całość z gruntami ornymi, łąkami, wodami i przyległymi resztkami lasów. Z czasem dołączono do majątności Brudzyńskiej dobra należące do Smoliny, powiększając obszar upraw do około 500 ha. Do roku 1950 przeżywał Brudzyń trudny okres adaptacji, w którym dojrzewały nowe formy organizacyjne w zarządzaniu, a także w produkcji. Dalsze lata w życiu i rozwoju gospodarstwa można ocenić jako okres szybkiego postępu w dziedzinie upraw i hodowli, w czym wymierne zasługi położył pełen energii dyrektor Zespołu — inż. Stanisław Krasowski. W parze z postępowym gospodarczym Inspektorat do spraw Oświaty Dorosłych, wprowadził uzupełniające nauczanie w zakresie kursu podstawowego dla miejscowej społeczności, zaś w okresie zimowym prowadzono tu odczyty i pogadanki popularno naukowe. Zajęcia, o których mowa, odbywały się w obszernej świetlicy pałacowej. Ponieważ w owym czasie rozwijały swą działalność amatorskie zespoły artystyczne często

więc nawiedzały one Brudzyń, gdzie w doskonałych, jak na tamte czasy warunkach, mogły one z powodzeniem prezentować swój dorobek. W taki oto sposób Brudzyński pałac stał się skromnym ale znaczącym środowiskiem kultury regionalnej.

W tym skrótowym ujęciu przybliżyłem Czytelnikowi powojenną atmosferę życia w PGR Brudzyń. Z kolei więcej uwagi chciałbym poświęcić zabudowaniom pałacowym, w których mieścił się zarząd Zespołu, mieszkania, świetlica i stołówka pracownicza. Ponieważ wszy-

BRUDZYŃ

stkie pałace, popularnie zwane dworcami, należały przed wojną do ziemian, losy ich po wojnie związały się z nową sytuacją; zależnie od tego czy stały się własnością gminy, czy też wchodziły w skład zabudowań państwowych, losy te okazały się mniej lub więcej szczęśliwe. Dworek Brudzyński wylosował w tym względzie pozycję szczególną, już choćby dlatego, że na długie lata stał się siedzibą Dyrekcji Zespołu PGR.

Chociaż styl jego architektury ukazuje mieszaninę elementów różnych epok, to jednak został zaliczony do zabytków. Jak pokazują zdjęcia gmach całościowo jest sumą podstawowych brył geometrycznych, a łącznie z przenikającymi je liniami w pionie i poziomie — przemawia na korzyść stylu klasycznego. Wprawdzie takiej ocenie sprzeciwiają się luki okien, ale nie przeszkadza to ogólnej estetyce

budowli, która wkomponowana w ciemną zieleni okalającego parku, sprawia wrażenie romantycznej monumentalności.

Pałac brudzyński należy do młodszej generacji dworców; zbudowany w 1869r. przechodził różne koleje losu, czyli sto-

W roku 1990 nastąpiła generalna renowacja elewacji zewnętrznej i reszty pomieszczeń pałacowych. Jak pokazują zdjęcia fundamenty zostały wyłożone płytami z piaskowca, a klatki schodowe przyozdobiono marmurami.

Nowe tynki, spokojny kolorysty ścian



Brudzyń. Pałac po renowacji w roku 1990

sownie do naszych dziejów przeżywał swoje wzloty i upadki. Swoją renesansową przeszłość w okresie międzywojennym; wtedy to zasłynął jako ośrodek kultury hodowlanej promieniując na bliższe i dalsze okolice doświadczeniem i przykładem. Ale i po wojnie gospodarstwo brudzyńskie skutecznie nawiązywało do dawnej tradycji. Jako Państwowe Gospodarstwo Rolne zawsze przodowało, a w dziedzinie upraw stanowiło wzór dla gospodarstw prywatnych.

Sam dworek był dwukrotnie remontowany. Pierwsza konserwacja przeprowadzona w roku 1959 miała zabezpieczyć elewację przed niszczącym działaniem czasu. Poprawiono dach, założono nowe rynny i dokonano remontu części pomieszczeń przeznaczonych na biura.

i podcieni dopełniły estetycznej całości. Mówiąc o tym, należy podkreślić osobistą zasługę dyrektora Stanisława Krasowskiego w podjęciu tej cennej inicjatywy. Dyrektor, który od 35 lat patronuje w zespole, pozostawi po sobie trwałą pamiątkę dla naszego regionu. Po latach dworek przybrał nową szatę, która zdobi nie tylko zachodnią stronę, ale jednocześnie staje się motywem do podejmowania nowych podobnych wysiłków aby przywrócić naszym dworom ich dawny urok i romantykę. Tylko w ten sposób doceniamy dorobek minionych pokoleń ziemian, które wniosły do naszej kultury regionalnej wymierny i trwały wkład; tym zaś, którzy w swym codziennym trudzie starają się podać upadającym dworcami dłoń — chwala już dziś...

dr Stanisław Szymański

10 lutego minie 52 rocznica pierwszej wywózki Polaków z Kresów wschodnich na Syberię. W latach 1940 i 1941 w głąb byłego ZSRR deportowano łącznie około 1.250 tysięcy obywateli polskich.

Wielu z nich spoczęło w syberyjskiej ziemi na wieki. Ci, którzy powrócili, przez długi czas nie mieli możliwości opowiedzieć wszystkim o swoich losach i domagać się zadośćuczynienia. Dopiero w ostatnich latach Sybiracy na nowo

prawnych ich przeszłości. Ostatnią inicjatywą jest zbiórka pieniędzy na sztandar dla Związku.

x

Pani Helena Strojwas-Tomczak mieszkała w okolicach Włodzimierza Wo-

Sybiracy

w sposób zorganizowany dali o sobie znać.

W Turku Związek Sybiraków powstał w kwietniu 1990 roku. Dzięki pomocy Muzeum Rzemiosła Tkackiego członkowie Związku sprawnie się zorganizowali i zaznaczają swą obecność w życiu społecznym i kulturalnym miasta.

Oprócz udziału w uroczystościach patriotycznych, organizowaniu wystaw i spotkań towarzyskich Sybiracy pomagają sobie wzajemnie w gromadzeniu dokumentów z historii zesłania, walczą o przyznanie praw kombatanckich. domagają się uregulowania stosunków

łyńskiego wraz z ojcem (byłym legionistą) i matką, stanowiąc szczęśliwą rodzinę osadników. Tak było aż do 10 lutego 1940 roku, kiedy to o 3.00 nad ranem żołnierze NKWD wraz z ukraińskimi milicjantami, rozkazali im wszystkim uszykować się do wysiedlenia z terenu pogranicza. Pani Helena tak wspomina tę straszną noc:

— Gwardzista nie był złym człowiekiem. Gdy mama z płaczem prosiła go, aby powiedział jej, gdzie zostaniemy wywiezieni, oświadczył ponuro, że na Sybir. Potem i jemu zaczęły płynąć łzy i pozwolił nam zabrać ze sobą mnóstwo

rzeczy; między innymi maszynę do szycia — dzięki której mama na dalekiej Syberii, mogła zdobyć dodatkowe środki na utrzymanie przy życiu całej rodziny.

Pani Helena przez pięć lat żyła w łagrze nr 46, w okręgu Swierdłowskim. W 1943 ojciec poszedł do wojska, a w 1944 zmarła matka. Pani Helenie udało się powrócić w rodzinne strony Włodzimierza w roku 1945, właśnie wtedy, gdy zaczęła się repatriacja Polaków. Najpierw trafiła do Hrubieszowa, a stamtąd w maju 1945 roku, dzięki pomocy rodziny z Goszczanowa, pani Helena osiedliła się w powiecie turkowskim.

W 1990 roku przystąpiła do organizowania Związków Sybiraków w Turku.

— Jest nas 38 osób, problemów które chcielibyśmy poruszyć publicznie jest wiele, a jeden wydaje się nam szczególnie ważny.

Otóż po powrocie z Rosji, część tutejszych mieszkańców traktowała nas jak obcych: Roskich, Ukraińców, Zburogów. A przecież my jesteśmy rdzennymi Polakami. Niektórzy z nas pochodzą z Turku, inni z okolic miasta. Jeszcze inni przybyli tu z różnych stron Polski, łączy nas wspólna syberyjska przeszłość.

Andrzej Piasecki



W dniach od 24 stycznia do 22 marca 1992 roku zapraszamy turkowian do muzeum w Ratuszu, gdzie prezentujemy wystawę: „Hej kolęda, kolęda...”

Wystawa ilustruje zimowe obrzędy kalendarza rolniczego przed chrześcijańską kulturą ludową w powiązaniu ze świętami kościelnymi.

Z ciekawszych eksponatów wymienić można maski, masz-

kary, turonie, szopki kolędnicze jeszcze do niedawna używane

Wystawa w Muzeum

w okresie od Wigilii do Trzech Króli i w Ostatki, ponadto gwia-

zdy betlejemskie, słynne szopki krakowskie, ludowe rzeźby i obrazy na szkło — przedmioty polskiej kultury ludowej, które na naszym terenie zobaczyć można już tylko w Muzeum.

Wystawa czynna w Ratuszu od 24 stycznia w poniedziałki i środy w godzinach od 8.00 do 18.00, wtorki, czwartki, piątki od 8.00 do 15.30, soboty i niedziele w godzinach od 10.00 do 14.00

OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI T. MARSZAŁA

W artykule „Turkowanie i nazwy ulic Turku” („Echo Turku” nr 2) apelowaliśmy do mieszkańców o pomoc w wyjaśnieniu okoliczności śmierci Tadeusza Marszała, gdyż niepotwierdzone dane mówiły, że został on zastrzelony za próbę użycia na Grabieńcu broni przeciwko Niemcom.

Zgłosił się do nas pan Zdzisław Tomczak, syn Adama. Zdzisław Tomczak opierając się na informacjach pochodzących od niezręczającego ojca wyjaśnił: Adam Tomczak był najpewniej ostatnią osobą, z którą rozmawiał Tadeusz przed aresztowaniem, w polowie września 1939 roku wracali razem z Grabieńca, na skraju lasu rozdzielili się, aby pojedynczo i bezpiecznie wrócić do miasta. Adam dotarł do Turku okrężną drogą przez Góry Szadowskie, natomiast Tadeusz poszedł krótszą trasą — dziś ul. Chopina.

Nie był więc aresztowany na Grabieńcu



z bronią w rękę, a z niewyjaśnionych powodów na trasie do Turku. Dziękujemy za wiadomości. Niestety dotychczas nie wiemy, kim był drugi mężczyzna, którego zwłoki podobno znaleziono po wojnie obok zwłok T. Marszała w ogrodzie Szkoły Podstawowej nr 1. (G.P.)

MOJA WIEŚ

Wieś Gozdów położona jest na południe od Kawęczyna, przy szosie z Rzymską w kierunku Kalisza, w odległości około 3 km na zachód od Tokar.

Miejskowy dwór klasycystyczny zbudowany został ok. 1880 roku. Od frontu zdobi go płytki, piętrowy ryzalit z trójkątnym szczytem. Nad wejściem mieści się balkon na szerokości ryzalitu. Po bokach budynku są trzosiowe skrzydła.

Dzisiaj dwór ma ponad sto lat i następnym stuleciem raczej nie dożyje. Jeszcze kilka lat temu była tu szkoła (o czym można jeszcze przeczytać nad wejściem). Teraz strach wejść do środka, bo nie wiadomo co się zarwie.

Wokół pałacu jest park, brzydki tylko zimą. Są też prawie całe pomniki przyrody, prawie wyschnięte stawy i prawie dobre jabłka w sadzie. Ale przede wszystkim jest prawie rozwalony ponad stuletni dwór. Czy nie szkoda tego wszystkiego? Czy pałacu nie można odbudować, a parku doprowadzić do trochę lepszego stanu?

Czy ktoś poza mną się tym interesuje?

Anka

PZU informuje

Jednym z najbardziej powszechnych ubezpieczeń prowadzonych przez nasz zakład jest ubezpieczenie mieszkań. W naszym mieście około 25 proc. rodzin korzysta z tej formy zabezpieczenia swojego mienia. Przedmiotem ubezpieczenia jest mienie znajdujące się w mieszkaniu i innych pomieszczeniach na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego oraz garażu bez względu na jego usytuowanie. PZU odpowiada za szkody powstałe na skutek: — kradzieży z włamaniem, — rabunku, — ognia i innych zdarzeń losowych (również zalania) oraz odpowiedzialności cywilnej. W zależności od sumy ubezpieczenia i stopnia zabezpieczenia (zamki, alarmy, domofony) stosowane są obniżki do 30 proc. składki taryfowej. Najwięcej w ubezpieczonych mieszkaniach notujemy szkód zalaniowych, a ostatnio dużo włamań. Dla zabezpieczenia swojego mienia i spokoju zachęcamy do korzystania z naszej oferty i przekazanie swoich ewentualnych zobowiązań i problemów — **ubezpieczycielowi**, tj. PZU.

Ponadto prowadzimy ubezpieczenia umowne w zakresie ryzyk: — odpowiedzialności cywilnej (poszczególnych zawodów i branż) — kradzieży z włamaniem (maszyn, urządzeń i środków obrotowych), — ognia i innych zdarzeń losowych (budynków, wyposażenia i środków obrotowych), — szyb, — nieszczęśliwych wypadków oraz **NOWOŚĆ** — ubezpieczenie dziennego świadczenia szpitalnego.

W zakresie ubezpieczeń ustawowych **rolników** prowadzimy: — ubezpieczenie budynków, — ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gosp. rolnego. Zaś w umownych ubezpieczeniach proponujemy rolnikom: ubezpieczenie mienia ruchomego (ruchomości domowych, maszyn, zwierząt i ziemiopłodów) od ognia i innych zdarzeń losowych, — ruchomości domowych od kradzieży, — ubezpieczenie zwierząt, — ubezpieczenie upraw.

Składkę za ubezpieczenia **wszystkie** na życzenie klienta można opłacić w ratach! Ubezpieczenia można zawierać osobiście w biurze tut. Inspektoratu bądź na zgłoszenie telefoniczne w domu klienta przez naszych pośredników rejonowych. Udzielamy również innych szczegółowych informacji dla zainteresowanych. Przypominamy nasz adres: Turek, ul. Chopina 3, tel. 42-89 i 53-25.

Zarząd Miasta Turku ogłasza

konkurs na stanowisko

Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe lub średnie
- minimum 5-letni staż pracy zawodowej
- predyspozycje organizatorskie i kierownicze
- dobry stan zdrowia

Oferty zawierające:

- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
- życiorys oraz kwestionariusz osobowy z fotografią
- odpisy dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie
- opinie z poprzednich miejsc pracy
- świadectwo lekarskie

Prosimy składać w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w kopercie z napisem „Konkurs” pod adresem: Urząd Miejski w Turku ul. Kaliska 59 pokój nr 26

Gratisowa konsumpcja

W dniach 23 — 24 stycznia w sklepie „Delikatesy” przy ul. Kaliskiej 9 można było bezpłatnie spróbować nowo sprowadzonych wyrobów wędliniarskich. Ich egzotyczność polega nie tylko na nazwie (na przykład: kielbasa centymetrowa, paryska z orzechami, z pietruszką... razem 24 gatunki), ale na australijskiej recepturze według której wyroby te są produkowane. Najbliższy sklep z tego typu wyrobami znajduje się w Łodzi. Firma produkująca te wędliny jest oblegana przez hurtowników, a sklep „Delikatesy” w Turku również nie parze na brak klientów zwłaszcza, gdy można było w ramach reklamy spróbować wyrób przed jego kupnem.

Właściciel sklepu Bogdan Szymczak jest dumny ze swej oferty towarowej: sprzedają również wyroby z Kola oraz wędliny z Austrii, ale myślę, że ceną i smakiem wyroby australijskie są najlepsze.

Delegowany przez nas do konsumpcji dziennikarz relacjonował przelykając ślinkę. (a)



Aktualne w dniu 1992.01.21

1. Przedsiębiorstwo Produkcyjne — „TUR-TEX” — K. Kocik, ul. Łąkowa — szwacz
2. Urząd Pocztowno-Telekomunikacyjny Turku, ul. Kaliska — palacz c.o.
3. Kom-Pol — Filia sp. z o.o. Konin, ul. Kolska — księgową
4. Zakład Cukierniczy — M. Gabryś Dobra, ul. Plac Wojska Polskiego — piekarz

HURTOWNIA

Artykułów Przemysłowych

ZAPRASZA

w dni robocze
w godz. 6.00-18.00

Pawilon Handlowy

„Bogunil”

Turek ul. Młodych 8

TANIO
KUPISZ

Blacha i akcesoria
samochodowe
w sklepie motoryzycznym
przy ul. Niepodległości 18

Czas sołtysów

— Jak się zostaje przewodniczącym Rady Gminy?

— Został się wybranym. W wyborach samorządowych w okręgu, gdzie ubiegałem się o mandat radnego, frekwencja wynosiła 85 proc. W całej gminie było około 65 proc. przy średniej krajowej 42 proc. Z tego wniosek, że dla ludności naszej gminy wynik wyborów nie był obojętny. A gdy zostałem radnym, to na pierwszej sesji wybrano mnie przewodniczącym.

— Następnie były kolejne wybory: wójta gminy. Został nim dotychczasowy naczelnik. Jak się układa wasza współpraca?

— Bardzo dobrze. Muszę podkreślić, że w odróżnieniu od innych gmin gdzie niestety trwają wciąż konflikty u nas zarówno w samej radzie, jak i na linii rada — zarząd współpracuje się nam harmonijnie. Podobnie staramy się, aby środki dzielone pomiędzy poszczególne sołectwa nie były przedmiotem wzajemnych nieporozumień. Nie może być tak, aby każdy radny widział tylko interes własnej wsi, a nie całej gminy. Pieniądze staramy się dzielić sprawiedliwie, co nie znaczy, że równo.

— W 1991 roku jako jedyny rolnik z rejonu turkowskiego kandydował Pan do Sejmu. Co było powodem tej decyzji?

— Na tym terenie działają struktury NSZZ RI „Solidarność”, PSL, PSL „Solidarność”, kółka rolnicze. W porównaniu z innymi partiami czy związkami są one dobrze zorganizowane i dysponują najliczniejszym zapleczem. A mimo to, nie ma tu wielu rolników, którzy zdecydowali by się na aktywniejsze działanie i reprezentację wsi na wyższym szczeblu. Początkowo chciałem, aby kandydował

mój kolega Stanisław Kujawiński, rolnik, posiadający 13-hektarowe gospodarstwo, ale on nie wyraził zgody.

— Czy Pańska porażka wyborcza to wynik złej ordynacji, czy też słabości programu jaki Pan przedstawił?



Ryszard Papierkowski — przewodniczący Rady Gminy w Przykonia

— Wynik wyborów uważam za sukces. Nigdy nie byłem politykiem i nie posiadałem żadnych doświadczeń, a mimo to udało mi się uzyskać duże poparcie. Co do ordynacji mogę odpowiedzieć tylko tyle, że jeśli jeszcze kiedyś będę startował w wyborach, to na pewno nie w takich, w których wynik z góry przesądza ordynacja.

— Powróćmy do spraw gminy. Jako jedyna w rejonie zakończyli-

ście rok 1991 uroczystą sesją. Czy była ona dziełczynieniem za udany rok?

— Rok był rzeczywiście niezły. Można powiedzieć, że nastąpiło pewne zadośćuczynienie, gdyż gmina dawniej zaniedbywana, otrzymała większe środki i dzięki temu można było zrealizować wiele planów. Dlatego chcielibyśmy podkreślić to uroczystą sesją Rady, zapraszając przedstawicieli samorządu i administracji z całego rejonu.

— Działal Pan w ramach kilku organizacji rolniczych; związek zawodowy, partia wyborcza, duszpasterstwo. Czy w najbliższym czasie będzie Pan starał się uaktywnić środowisko wiejskie poprzez działalność którejs z tych organizacji? Jakże są w ziązku z tym Pańskie plany i marzenia?

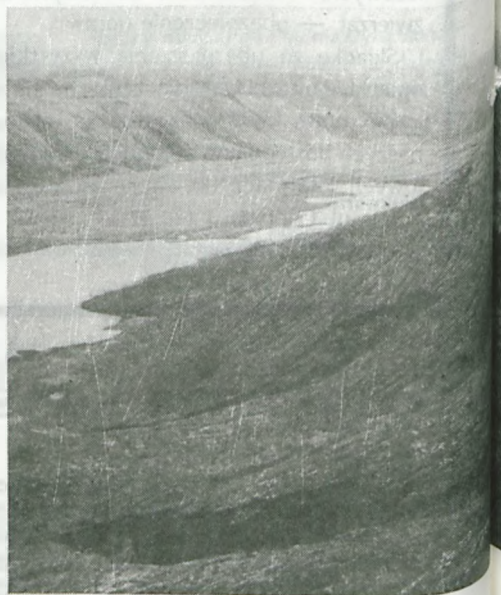
— W ubiegłym roku w Koninie powstało Stowarzyszenie Sołtysów, pierwsza tego typu organizacja w Polsce. Ja również jestem sołtysiem i wiążę z tą organizacją duże nadzieje. Uważam, że struktury polityczne i związkowe nie mogą obecnie liczyć na szersze poparcie wsi. Rolnicy są raczej apolityczni. Natomiast sołtysi stanowią część wsi. Oni najlepiej wiedzą, jakie są nastroje, co myślą ich sąsiedzi. Sołtys w każdej wsi jest ważnym ogniwem łączącym lokalne środowisko z samorządem gminnym, administracją i władzą. Sołtysi jako grupa mogą stanowić poważną siłę. A moje marzenia? Chciałbym, aby w Przykonia powstał bank dający niskoprocentowane kredyty i aby można było tu doprowadzić gazociąg.

— Życzę, aby te marzenia się spełniły.

Rozmawiał: Andrzej Piasecki



Po lewej, obecna siedziba UG, po prawej będzie się mieścić wiele instytucji. M.in. biblioteka, gminna OSP oraz urząd. Jakże Józef Zajac, etatowych pracowników UG, względem w Przykonia jest najmniej z innymi gminami rejonu turkowskiego.



Rozbudowa kopalni przyniosła gminie pieniądze wpłacane do budżetu „Adamów” oraz prace użyteczne na rzecz oszacować. Najbardziej ucierpiał środowisko kamicom, którzy zostali stąd wysiedleni i pogodzić.

Tu gdzie są teraz rowy kopalni i zwa istniały wsie, o których może już nikt nie wspominać. Dąbrowy, Gajówki, Jakubki, Jeziorka, Zimotek, żyją dziś w blokach lub założyli dawnych domach i zagrodach nie ma śladu

Na zdjęciu: Rów kopalniany, 500 m od Przykonia

Uroczysta
Sesja
Rady
Gminy

Pod koniec roku 1991 ojcowie gminy postanowili połączyć przyjemne z pożytecznym i nadać uroczysty charakter ostatniej podsumowującej rok, sesji Rady.

Wśród zaproszonych gości byli obecni przedstawiciele duchowieństwa, władz samorządowych z rejonu Turku oraz administracji państwowej (razem ok. 120 osób). Na sesję przybył również przewodniczący SSWK Michał Owczarek. Obrady zostały poprzedzone Mszą Św., odprawioną w Kościele NSP w Psarach przez ks. Tadeusza Szparagę. Sesja odbyła się w sali OSP w Smulsku. Celem jej było podsumowanie całokształtu pracy samorządowej w minionym roku 1991.

Radni podjęli także uchwałę o zmianie w budżecie gminy na rok 1991. Na sesji rozmawiano na temat podejmowanych działań w zakresie powołania powiatu. W tej sprawie wypowiedział się m.in. wójt Mirosław Broniszewski, który mówił o samorządności lokalnej i znaczeniu wspólnych działań podejmowanych przez wszystkie gminy rejonu turkowskiego.

Spośród zaproszonych gości głos zabrał kierownik Urzędu Rejonowego w Turku Jan Radzimiński, który również podkreślał znaczenie organizowania II szczebla samorządności rad powiatowych.

Po zakończeniu obrad radni oraz goście podzieliли się oplatkiem. SM

Legendy

...ochodzi z roku 1136 i jest zawarta...
...sc arcybiskupa gnieźnieńskiego...
...rcybiskupi. Nazwa wsi brzmiała...
...arczmą, która została rozebrana...
...XIV w. zatrzymywała się często...
...pnicka...
...tawę, gdyż na zatrzymujących się...
...to też trzeba było pilnować zwłasz-
...stojąc przy koniu.



...biękt, w którym...
...kultury, poczta,...
...sekretarz gminy...
...oko 16 i pod tym...
...w w porównaniu



...raty. Te pierwsze...
...ego przez KWB...
...straty zaś trudno...
...wane, ale i miesz-
...no było się z tym...
...esze 30 lat temu...
...biękt. Mieszkańcy...
...łomowa, Warenki...
...podarstwo. Po ich

...zej Marzuchowski

P R Z Y K O N A



Wójt Mirosław Broniszewski

— Czy gmina Przykona jest najbogatsza? Tak przynajmniej wygląda w świetle statystyk informujących o gminnych dochodach, w przeliczeniu na jednego mieszkańca. A jak komentuje te dane wójt Mirosław Broniszewski?

— To tylko pół prawdy. Nie ukrywam, że mamy większe pieniądze, niż inni, ale na naszym terenie jest prze-

cież kopalnia. Z nią wiąże się dużo strat, m.in. osuszenie terenu, degradacja środowiska, zachwianie stosunków wodnych i przede wszystkim gorsze plony. Poza tym ludzi ubywa coraz więcej. Nikt nie chce mieszkać w księżycowym krajobrazie. W prze-

Wójt najbogatszej ...

ciągu ostatnich lat ubyło 50-70 osób. Dochodów z podatku rolnego mamy tylko 4 proc. Bywają sytuacje, kiedy rolnicy nie mają go z czego zapłacić.

— A co udało się zrobić do tej pory?

— Wybudowaliśmy od podstaw ok. 10 km dróg. W 1987 r. rozpoczęliśmy budowę budynku administracyjnego, wielofunkcyjnego. W 1991 roku przeznaczono na tę budowę 1,5 mld zł, w br. 850 mln i to powinno wystarczyć. Poza tym dzięki kopalni cała gmina będzie wkrótce zwodociągowana. Trwa również telefonizacja wsi.

racji. Ponadto sto gmin, w tym i Przykona należy do nowopowstałego ośrodka komputeryzacji.

— Problemem dnia dzisiejszego jest sprawa ochrony środowiska zagrożonego szczególnie przez działalność elektrowni.

— A jak wygląda współpraca z mieszkańcami?

— Wspólnie udaje nam się zrealizować przeważnie wszystko co zaplanujemy.

S. Michalska

Na terenie Przykony od kwietnia 1990 roku działa Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Ośrodki pomocy społecznej są instytucjami samorządowymi i realizują zadania gminy w zakresie pomocy społecznej. Celem ich jest umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są w stanie pokonać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia. Podstawą przyznania świadczenia jest wszechstronne rozpoznanie sytuacji ekonomicznej, zawodowej, zdrowotnej i mieszkaniowej osoby ubiegającej się o pomoc. Prawo do świadczeń i pomocy przysługuje ludziom, którzy nie mają żadnych źródeł utrzymania lub dochód na osobę nie przekracza najniższej emerytury, przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z okoliczności takich jak: bezdomność, sieroctwo, potrzeba ochrony macierzyństwa, bez-

P i e n i ą ż k i

Budżet gminy w roku 1991 wyniósł 8 mld 100 mln zł. Pod koniec roku pozostało 300 mln zł nadwyżki. W budżecie dużą rolę odegrała subwencja rządowa w wysokości 2 mld 100 mln. W bieżącym roku pieniędzy będzie wprawdzie więcej, ok. 10 mld, ale inflacja z pewnością będzie wyższa. Dojdą też nowe wydatki, np. utrzymywanie klas „zerowych” w szkołach (ok. 0,5 mld). Poważnym uszczerbkiem w budżecie jest obniżenie subwencji państwowych do 34 mln. Władzom gminy pozostało liczyć na zwiększenie podatków od nieruchomości. W ubiegłym roku uchwalenie najwyższych stawek podatkowych umożliwiło ściągnięcie od KWB „Adamów” sporej sumy, w tym roku wydaje się, że jeśli uda się wynegocjować przeciętne stawki to do budżetu spłynię ok. 1,5 mld zł. W Urzędzie Gminy wszyscy mają świadomość, że nie powtórzy się już finansowy boom ubiegłego roku. (a)

Miłosierdzie gminy

robocie, upośledzenie fizyczne lub umysłowe, długotrwała choroba, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza za w rodzinach wielodzietnych, niepełnych, alkoholizm lub narkomania, trudności w przystosowaniu do życia przy opuszczeniu zakładu karnego, klęski żywiołowe.

Na terenie gminy Przykona z zasiłków stałych korzysta 11 osób, 10 osób z zasiłków okresowych. W minionym roku 517 osób było objętych pomocą niezależnie od jej rodzaju, form i wysokości świadczeń. Na „Mikołaja” dla 20 osób w formie upominków zakupiono paczki za łączną sumę 3 mln 115 tys. zł. Dla 7 osób zakupiono opał. Udzielana jest również pomoc mieszkaniowa. Korzysta z niej 671 osób. Kwota przeznaczona na ten cel wynosi 383 018 157 tys. Zasiłki stałe za cały rok ubiegły wynoszą 79 420 950 zł. Z zasiłków korzystają przeważnie osoby starsze (na terenie gminy są dwie takie osoby) i osoby, których inwalidztwo powstało przed 16 rokiem życia. Są również zasiłki okresowe, z których korzystają osoby młodsze, przeważnie bezrobotne. W roku ubiegłym były one wypłacone w łącznej kwocie 50 641 969 zł.

Inny rodzaj zasiłków to zakupy celowe. Obejmują one odzież, żywność, obuwie, niezbędny sprzęt domowy. Korzysta z nich 137 osób. Oplacane są również obiady dla 21 uczniów w Szkole Podstawowej w Przykonie. Kwota przeznaczona na ten cel wynosiła 4 370 tys. zł. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej opłaca także obiady dla czworga dzieci uczęszczających do Specjalnego Ośrodka Szkolnego w Turku.

Przemiany dokonujące się w Polsce powodują coraz ostrzejszą polaryzację majątkową społeczeństwa. Z jednej strony przedsiębiorcy bogacą się, z drugiej zaś rośnie liczba bezrobotnych, osób które nie potrafią lub nie mogą odnaleźć się w nowej sytuacji. To może dotknąć każdego, bo przecież kto może wiedzieć, co zdarzy się w bliskiej przyszłości? Będąc w ciężkiej sytuacji możemy zwrócić się do Ośrodka Pomocy Społecznej.

Przykro jest pisać o tym, że zdarza się, iż niektórzy próbują wyludzić pieniądze, mimo że ich sytuacja jest całkiem dobra. Na szczęście takich przypadków jest niewiele, a GOPS zna doskonale sytuację swoich beneficjentów i pomoc gminy jest przeznaczona zgodnie z prawdziwymi potrzebami.

Sylwia Michalska



Zdjęcie z 1986 roku. Uroczyste otwarcie remizy w Smulsku. Tak jak i pozostałe dwie remizy OSP w gminie, wybudowane zostały przez mieszkańców wsi z własnych środków. Obecnie bazę kulturalną w gminie stanowią cztery remizy, dwie biblioteki i jeden kiosk.



Szkola Podstawowa w Przykonie. W 1991 roku zakończono budowę dodatkowego skrzydła. W gminie jest jeszcze sześć szkół i jedno przedszkole.

Śpiewy w „trójce”

Dzień 5 grudnia w Szkole Podstawowej nr 3 w Turku był wyjątkowy, a stało się to za sprawą konkursu piosenki pt. „Śpiewać każdy może”. Pomysł zrodził się z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego działającego w tejże szkole. Przez miesiąc z radiowęzła szkolnego rozbrzmiewały komunikaty, które zapraszały uczniów do udziału w tym konkursie. Chętnych przybywało z dnia na dzień. Do ostatniej chwili zgłaszali się ci najmniej odważni, ale cieszyło nas to, że przełamali treść, bo przecież miał to być występ przed publicznością. A publiczność była liczna. Cała sala gimnastyczna wypełniona była po brzegi. Byli nauczyciele, byli rodzice, ale najwięcej było młodzieży. Oni to właśnie mieli zdecydować o tym, kto spośród uczestników otrzyma nagrodę publiczności ufundowaną przez Międzyszkolną Spółdzielnię Uczniowską. Nagrody dla pozostałych uczestników zakupił Samorząd Uczniowski, księgarnia „Bestseller” i osoby prywatne będące jednakże pracownikami naszej szkoły. Piękne głosy, ładne piosenki, ciekawe wykonanie — wszystko to

sprawiło jury niemyły kłopot.

A śpiewano piosenki znane i lubiane, piosenki z telewizyjnych programów dla dzieci, takich jak Tęczowy Music Box, Dyskoteka Pana Jacka, dlatego też trudno było wyłonić tych najlepszych. Decyzja jury w składzie: panie Kędzierska, Chrostek, Feder oraz uczennice z klas ósmych była jednak strzałem w dziesiątkę. Potwierdziła to aproba publiczności oklaskującej zwycięzców. W kategorii solo I nagrodę otrzymała Agata Balcerczyk z klasy szóstej. W kategorii duetu I nagrodę otrzymali Milena Chypś i Marcin Jankowski z klasy piątej. Natomiast w kategorii trio, nagrodę zdobyły uczennice z klasy szóstej: Marita Durska, Małgorzata Kąciak i Małgorzata Mikołajczyk. Cieszymy się z tej udanej imprezy szkolnej. Postawiliśmy na „piosenkę” i udało się!

Samorząd Uczniowski



Propozycje dla samorządów szkolnych

Ludzie! Obudźcie się!

Czy szkoła jest dla Was, czy Wy dla niej?

Najwyższy czas zrobić coś co odcisnęłoby się w pamięci nauczycieli Wasz pobyt w tej instytucji. My Wam pomożemy!

Co na początek?

W kilku szkołach w Turku i okolicy wydawane są gazetki szkolne. Prosimy redaktorów o kontakt i nadsyłanie nam swej prasy. Zrobimy z tego wspólnie materiał do naszego „Echa Szkolnego”.

W wielu szkołach w Polsce panuje zwyczaj wyboru nauczyciela roku — pedagoga, z którym uczniowie chcieliby spędzić najwięcej lekcji. To może być przyjemna i pożyteczna zabawa.

Wyniki takiego wyboru znajdą się oczywiście na naszych łamach.

Proponujemy Wam zorganizowanie konkursów na najlepsze wypracowanie, rysunek, dzieło oraz na wiele innych tematów, które możecie wybrać sami. My pomożemy, a jak to będzie naprawdę ciekawe to pomyślimy o nagrodach.

Z zeszytów

Jacek Soplica miał wyrzuty po mordzie.

Gerwazy odcinał scyzorykiem kutas.

Wojski nadął się, przysiadł i wydał dźwięk, na który wszyscy oczekiwali.

Gdy Antek miał wszystko w porządku, postanowił się ożenić.

Wiadomo, że medaliony są pamiątką po osobach bliskich najczęściej noszonych na szyi.

Prerażony pilot poczuł, że ma obcięty ogon.

Zeby Odys nie słyszał wycia syren, przywiązano mu uszy do masztu.

Mieszkała w kamienicy pani Koli-chowskiej, która była brzydka i trzy-piętrowa.

Jan Kochanowski pisał pod lipą, gdzie mieszkał.

29.01.92 (środa)

KLUB „TĘCZA”

godz. 10.00 — Turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców. Org. „Tęcza”, TKKF

DOM KULTURY

godz. 10.00 — Dyskoteka dla zimowisk. Org. MDK

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 10.00-14.00 — Gry tenisa stołowego. Org. Zakładowy Klub „Barbórka”

KLUB „BARBÓRKA”

Nie tylko dla dzieci,

Co robić w ferie?

godz. 10.30-12.30 — Bajki i filmy video dla dzieci. Org. Zakł. Klub „Barbórka”

godz. 13.00-15.00 — Filmy video dla młodzieży. Org. ZK „Barbórka”

KLUB TĘCZA

godz. 17.00 — Konkurs rysunkowy pt. „Krajobrazy zimy”. Org. SM „Tęcza”

30.01.92 (czwartek)

SZKOŁA NR 4

godz. 9.00 — Wielobój sprawnościowy — gry i zabawy połączone ze zgaduj-zgadulą. Org. OSiR

DOM KULTURY

godz. 17.00 — Koncert grup rockowych ACAPULCO i LIMPPPO O'NIEL z Jarocina. Wstęp 20 tysięcy zł. Org. MDK

KLUB „TĘCZA”

godz. 17.00 — Bajki wideo dla dzieci. Org. SM „Tęcza”

31.01.92 (piątek)

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 10.00-14.00 — Gry w tenisa stołowego. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „BARBÓRKA”

godz. 10.30-12.30 — Bajki i filmy video dla dzieci. Org. ZK „Barbórka”

LODOWISKO PRZY UL. SPŁDZIELCÓW 2

godz. 11.00 — Wielobój rekreacyjny na łyżwach (w razie niepogody — Klub „Tęcza”). Org. SM „Tęcza”

TKKF

na str. 14

Licealistka radzi

Aby dojść w tym do perfekcji najpierw trzeba trochę oberwać. Później potrzebna jest praktyka i orientacja w terenie. Najgorzej radzą sobie z tym pierwszoklasiści; są przestraszeni, niepełni gruntu, na którym stoją. Nie wiedzą gdzie i jak się obrócić, aby przetrwać jednocześnie nie narażając się Ciału Pedagogicznemu. Jednak muszą przystać, nie są ostatnimi ślamazarami. Zdarzają się również i bystre bestie.

Przejdę do sedna sprawy i przytoczę garść owych sposobików na uniknięcie lekcji:

— szybki galop z bombonierką (względnie czekoladą) do psora

— gwałtowne przypomnienie sobie o tym, że człowiek nie rozumie ostatniej lekcji i błagalna prośba o jej ponowne wytłumaczenie

— nagłe omdlenie lub też dla urozmaicenia krwotoki nosowe

— bardzo częste, przypadkowe brudzenie się atramentem

— nagabywanie osób postronnych, o pomoc przy upłynieniu się z klasy. Powody? np. ważne telefony od brata (którego zresztą się nie ma) lub też od cioci, która dostaje konwulsji

— zalanie mieszkania przez sąsiada (lub też ratowanie przetworów topiących się w piwnicy)

99 SPOSOBÓW NA UNIKNIĘCIE LEKCJI

— zgubienie grzebyczka, zegareczka, rękawiczek, pierścioneczka (z odpustu) i innych drobiazgow

— zasypianie

— urywanie się grupy „kujonów” na targ

— prezentacja drastycznych opowieści z pogranicza sensacji lub co gorsza horroru

— ciągłe obsypywanie nauczycielki kwiatami

— wyprawy do stomatologa (dla nie wtajemniczonych do dentysty)

— jeżeli nadarzy się okazja (np. dni przedświąteczne, Dzień Chłopca, konkursy, wierszki, stroiki, nietypowe nagrody

— inteligentne (no, może nie zawsze) zagadywanie Ciała Pedagogicznego na różne tematy przez brzydszą pleć

— huczne osiemnastki łącznie z wykupie-

niem wszystkich wyrobów cukierniczych

— notoryczne oglądanie na video adaptacji lektur z j. polskiego (znanych na pamięć)

— wydawanie ostatnich pieniędzy na koncerty, które odbywają się w ramach zajęć szkolnych

— chowanie teczek w wyniku czego podnosi się wielkie larum, że koleżdzę skradziono teczkę z cennymi zeszytami i książkami

— dowcipkowanie i gwałtowne wybuchy śmiechu z byle powodu (choć nie zawsze to przechodzi)

— dygresje daleko odbiegające od wykładanego tematu

— poszukiwanie dziennika przez 44 minuty lub stwierdzenie jego nagłego zdematerializowania

— usilne perswazje dotyczące kwestii odowiedzania od ustnej odpytki

— chorobliwie nagle zainteresowane się ocenami z innego przedmiotu

— dość regularne spóźnianie się autobusów

— wynajdywanie różnego rodzaju zadań, z których rozwiązaniem profesorowie niekiedy mają problemy

— w ostateczności jeżeli repertuar innych „wybiegów” ulegnie wyczerpaniu, najprostszym sposobem jest ucieczka (żargonowo urywanie się) z lekcji

— obsypywanie nauczycieli wymyślnymi komplementami

— kilkunastoosobowe wyprawy po kredę lub też nadgorliwe moczenie gąbki.

Zebrała Kaśka S.

Propozycje nazewnictwa jednynki:

— pała

— hak

— gwóźdź do trumny

— suchotnica

— śledź (cuchnący)

— kosa

— siekiera

— piszczel

— i inne tego typu narzędzia



Z wizytą u:

dr. JANA GRZELCZYKA dyrektora Archiwum Państwowego w Łodzi

— Jest Pan postacią dość znaną w kręgach starszych turkowian, jednak młodzi ludzie zbyt wiele o Panu nie wiedzą. Proszę powiedzieć jakie stanowiska piastował Pan w naszym mieście?

— W Turku pełniłem wiele funkcji, jednak bezpośredni wpływ na rozwój miasta i powiatu miałem w tytule piastowania trzech stanowisk. Od kwietnia 1961 roku do października 1962 byłem przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, od marca 1965 do grudnia 1973 Przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej. W grudniu zostałem Naczelnikiem Powiatu. Sprawowałem ten urząd do maja 1974. Pragnę równocześnie podkreślić, że to, co wtedy zrobiono, nie jest tylko moją osobistą zasługą, ale wynikiem działalności władz miejskich.

— A co trwałego pozostawiła po sobie ówczesna władza?

— W tamtym okresie przede wszystkim dużo budowałem. Powstały wtedy między innymi: oczyszczalnia ścieków, stare i nowe zakłady ZPJ „Miranda”, dworzec oraz baza PKS, szkoła nr 2, nr 3, Technikum Mechaniczne, szpital. Przygotowano teren pod budowę mleczarni, zaadaptowano część zaplecza elektroenergetycznego na rzecz „Turkowiarki” i fabryki zegarów, rozbudowano spółdzielnię „Tkacz”.

Jednak szczególnie nacisk kładliśmy na rozwój budownictwa mieszkaniowego — dzięki temu około 70 proc. turkowie mieszkają w nowym budownictwie. Wytyczono i wyasfaltowano wiele ulic. Uzbudowano teren miasta w sieć wodno-kanalizacyjną (do 1950 roku skanalizowanie Turku wynosiło zaledwie 20 proc.). Nie wspominam już o zelektryfikowaniu wielu wsi na terenie powiatu.

— Czy któraś z tych inwestycji utkwiła Panu szczególnie w pamięci?

— Każda ma swoją historię, jednak najbardziej interesującą wydają się kulisy budowy nowych zakładów ZPJ „Miranda”. Chcieliśmy zakłady o takim profilu zlokalizować u nas. Niestety ówczesne władze wojewódzkie Poznania wolały usytuować je w Lesznie lub Gnieźnie.

Poinformował mnie o tym nieoficjalnie minister przemysłu lekkiego Tadeusz Kunicki. Musiałem więc osobiście podjąć decyzję o obniżeniu kosztów budowy oraz dokonać wielu innych skomplikowanych zabiegów. W każdym razie inwestycja została zatwierdzona w Turku choć naraziliśmy się władzom wojewódzkim.

— Zostawmy na razie sprawy gospodar-

cze i przejdźmy do innej kwestii — sprawował Pan władzę administracyjną, czy polityczną, kto właściwie wtedy rządził: Komitet Partii, czy Urząd?

— Sprawowałem funkcje administracyjne. Jednak jak każdy, kto zajmował wysokie stanowisko, musiałem mieć rekomendację partyjną. Podczas mojego urzędowania często otrzymywałem telefony z tzw. „Białego Domu”, by zrobić to i to. Nie mieliśmy na to żadnych dokumentów, oficjalnych pism, po prostu było polecenie, które należało wykonać. Muszę jednak przyznać, że turkowscy sekretarze partii, a zwłaszcza Antoni Kazimierzak nie przeszkadzali w moich działaniach na rzecz industrializacji miasta. Można powiedzieć, iż rozłączali nade mną parasol ochronny. Mówili wprost: „Wy towarzyszu Grzelczyk jedźcie do Warszawy, Łodzi, Poznania i róbcie swoje, a gdyby coś — pomożemy”.

Tak też było w rzeczywistości, bowiem na każdy taki wyjazd musiałem mieć zgodę Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, ja jeździłem bez tej zgody.

— A czy ówczesne władze powiatu pochodziły z wyboru? Jak to było z tymi wyborami — fałszowano je czy też nie?

— To jest bardzo delikatna sprawa. Wszystkie decyzje związane z wyborami, podziałem na okręgi wyborcze, kandydaturami rozstrzygano w Sekretariacie Komitetu Powiatowego. Jeśli chodzi o wyniki, to kandydaci uzyskujący wymaganą ilość głosów przechodzili. Zresztą w tamtym okresie ludzie nie wyobrażali sobie, że może być inaczej.

W większości przypadków ludzie po otrzymaniu karty nie wchodziłi nawet za kotary tylko od razu wrzucali je do urny bez skreśleń. Pamiętam tam pewien incydent podczas wyborów za mojej trzeciej kadencji. Przydzielono mnie na rejon Goszczanowo, a był to teren, który w ocenie władz partyjnych nie był przychylny władzy ludowej. Miałem poważne wątpliwości czy przejdę — zresztą w moim mniemaniu o to chodziło ówczesnym władzom, a tu nagle pewnego dnia dzwoni ksiądz Arendarski — proboszcz tamtejszej parafii i mówi: „Panie

Przewodniczący o wybory proszę się nie martwić. My tu Pana dobrze znamy”. No i rzeczywiście wybory w tym rejonie wygrałem.

— Czyżby ten ksiądz popierał kandydata egzekutywy PZPR? Był to wyjątek, czy też zważały na tym inne czynniki?

— Muszę przyznać, że moje osobiste stosunki z księżmi parafii na terenie powiatu układały się dobrze. Nie mogę powiedzieć byśmy współpracowali, gdyż mogliby się obrazić, ale pomagaliśmy sobie nawzajem. Ja przydzielałem im

— Nie udało się nam wywalczyć kolei szerokotorowej — zdecydowały o tym względy finansowe, bowiem na trasie Konin-Łódź przez Turek należałoby zbudować 16 mostów. Nie uchroniliśmy Zakładu Okuś Budowlanych. Nie wybudowano Powiatowego Domu Kultury. Mimo usilnych starań nie odprawiliśmy ciepłej wody i ogrzewania z elektrowni do innych części miasta (zrobiono to tylko na osiedlu Górniczym). Nie powiększyliśmy także cmentarza.



materiały budowlane na kapitalne i bieżące remonty, pomagałem w załatwianiu wielu spraw. Księża natomiast często z ambony, a nawet poprzez bezpośredni udział wspomagali budowę dróg, remiz strażackich, domów ludowych. Najcieplej jednak wspominam księdza prałata Józefa Olczyka. Nie mogę tutaj zapomnieć o proboszczu parafii ewangelickiej księdzu Zaksie.

— Jeśli wymienił już Pan parę nazwisk, to proszę powiedzieć kto najbardziej pomagał Panu przy rozbudowie naszego miasta?

— Pomoc o industrializacji miasta i tworzeniu infrastruktury społecznej niosło mi wielu światłych obywateli miasta. Tutaj nie liczyła się zupełnie przynależność partyjna, wszyscy mieliśmy wspólne cele, które należało zrealizować. Wiele zawdzięczam między innymi nie żyjącemu panu Dobrzyńskiemu, Januszowi Wesółowskiemu. Pomagali mi również inżynierowie: Józef Kurc, Maciej Stachowiak, Stanisław Bukowiecki, Stefan Zuchowicz. Pomoc nieśli mi także Lucjan Piotrowski, Tadeusz Herman, Tadeusz Kocik, Lucjan Połatyński, Bazyl Tyc oraz moi najbliżsi współpracownicy: Józef Siudaczyński, Jerzy Goebel. Wymienić powinienem jeszcze wielu, innych ludzi dzięki którym mogliśmy zrobić dużo dobrego.

— Powiedział już Pan o tym, co udało się Wam zrobić. Proszę powiedzieć czego się Wam nie udało?

— Czy utrzymuje Pan obecnie kontakty z naszym miastem?

— Mimo, że już od dość dawna nie mieszkam w Turku, należę do Zarządu Turkowskiego Towarzystwa Kultury. Pomagam często studentom z rodzinnego miasta, którzy przychodzą w poszukiwaniu materiałów do Archiwum Państwowego. Napisałem jeden z rozdziałów monografii powojennej Turku. Często także przyjeżdżam do naszego miasta, by spotkać starych przyjaciół. Obecnie regularnie otrzymuję nowe pismo „Echo Turku”.

Ten ostatni fakt napawa mnie szczególnie radością, gdyż młodzi ludzie podjęli się tej trudnej pracy informowania społeczeństwa, o drażliwych sprawach naszego miasta i powiatu.

Korzystając z okazji, chciałbym wszystkim mieszkańcom miasta złożyć jak najserdeczniejsze życzenia co prawda spóźnione, ale szczerze, wszystkiego najlepszego w Nowym Roku. Natomiast władzom pomyślnego rozwiązywania stojących przed nimi problemów społecznych i gospodarczych. Powiem jeszcze jedno: zawsze gdy jestem w Turku denerwuje mnie ten dymiący komin w centrum miasta. Można byłoby go opanować, ale dlaczego tego nikt nie robi? Niepokojący jest także brak planów dalszego rozwoju przemysłu miasta. Zastanawiam się nieraz co będzie z tym subregionem po wyeksploatowaniu złóż węgla brunatnego. Mnie to jako turkowiannia przeraża.

— Serdecznie dziękuję za rozmowę i mam nadzieję, że jeszcze kiedyś porozmawiam z Panem o innych sprawach.

Rozmawiał — Mariusz T. Krzyżaniak

Przedwojenna
prasa pisała:

ECHO TURECKIE

5 lutego 1928

2 II 1992

W dniu 28 stycznia br. odbyło się 10-te z kolei posiedzenie Rady Miejskiej w Turku. Przewodniczył Burmistrz p. Mielcarek, obecnych członków Rady 19 i ławników 3. W charakterze przedstawiciela władzy samorządowej przybył p. inspektor Gładala... Zabrał głos radny p. Lewi prosząc, aby do dodatkowego budżetu wstawić choćby jeden tysiąc złotych na dożywianie biednych dzieci. Radny p. Bartel przyłączając się do wniosku przedmówcy oświadczył, że szczególnie dzieci szkolne są nę-

dzne wskutek złego odżywiania się, że wyrosną z nich cherlaki, że rodzice ich są biedni i nie mają środków do życia...

„DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ WYBORCZYCH. KOGO NIE WYBIERAĆ”

Nie wybieramy partyjniaków, bo partia każdego Polaka winna być tylko jedna — jedyną partią Ojczyzna i cały Naród. Nie wybieramy głupców, bo to jest choroba nieuleczalna, której cechą jest zarozumiałość i pycha prowadząca naród do rozterki, niebezpieczeństwa i nieuctwa. Nie wybieramy karierowiczów, krzykaczy, bo chciwością, chyt-

rością i sobokostwem szybko wprowadzają naród do zgnilizny, anarchii i upadku...

„Z KINA”

Znany z doskonałych pomysłów i obrazów filmowych, nieoceniony dyrektor kina „Stylowego” w Turku, p. Ignacy Ścibor, zdobył i obecnie obraz, który nadzwyczajną ilością osób występujących oraz treścią przewyższa dotychczasowe. Występują przeszło 12 tysięcy osób. Tytuł obrazu „Robin Hood” w roli głównej słynny Douglas Fairbanks”.

Wyboru dokonała Ewa Ogródowczyk



CZWARTEK 30 I

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Mimi” — serial prod. szwedzkiej
- 10.00 „Przyjemne z pożytecznym”
- 10.25 „Na krawędzi mroku” (6-ost.) — serial prod. angielskiej
- 11.20 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
- 11.30 Wiadomości
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.10 Zimowe teleferie: „Kroniki Narnii. Podróż „Wędrowcem” do świtu”, cz.1 — serial prod. angielskiej
- 16.40 „Winda” — teleturniej
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
- 18.10 „Spin” — magazyn popularno-naukowy
- 18.30 „Podróż do Polski” — reportaż
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc, „Dziwny świat kota Filemona” — „Poważne zmartwienie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Na krawędzi mroku” (6-ost.) — serial sensacyjny prod. angielskiej
- 21.00 „Decyzje” — program publicystyczny
- 21.20 „Pegaz”
- 21.50 „To nie jest sprawiedliwe”
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.55 Family album — amerykański kurs języka angielskiego (powt.)
- 23.20 BBC — world service

PROGRAM II

- 07.30 Panorama
- 07.35 „Rano”
- 08.00 „Gazeta domowa”
- 08.10 „Telewizja biznes”
- 08.35 „Nowe przygody Heman” — serial animowany prod. USA
- 09.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 17.05 „Nowa Europa” — stąd do Europy (problemy gospodarcze)
- 17.35 „Ci niegrzeczni chłopcy” (5) — serial prod. angielskiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Nowa Europa. Tysiącletnia odyseja: jajko Kolumba (historia, ekspansja wartości kulturowych)
- 19.30 Język francuski (13)
- 20.00 Nowa Europa — pogranicze stulecia (przyszłość Europy)
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Nowa Europa: Teatr Telewizji: Josi Brodski: „Demokracja” reż. Feliks Falk, wyk. Jerzy Stuhr, Adam Ferency, Władysław Kowalski, Ewa Wiśniewska, Karina Szafranska.
- 22.15 „Nowa Europa, 38 „Architektura wspólnego domu” (instytucje demokratyczne)
- 22.30 „Nowa Europa” geopolityka humoru
- 22.50 „Nowa Europa”: „Arka Przymierza” (dziedzictwo kulturowe)
- 23.00 „Tym, co pod wiatr” — program poetycki
- 23.30 XXI Warszawskie spotkania teatralne
- 24.00 Panorama
- 00.05 „Pasma hipermultimedialne Marcina K.”

PIĄTEK 31 I

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 „Mini” — serial prod. szwedzkiej
- 10.00 „Szkoła dla rodziców”
- 10.25 „Biłł Cosby Show” — serial USA
- 10.50 Wiadomości
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski — dokument trochę inny
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.10 Zimowe teleferie „Kroniki Narnii. Podróż „Wędrowcem” do świtu”, cz.2 — serial prod. angielskiej
- 16.40 „Niewielka gra” — teleturniej najmłodszych
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Prawo prawa”
- 17.45 „Klub dobrej książki”
- 18.10 „Bill Cosby show” — serial produkcji USA
- 18.35 „Raport”
- 19.00 „Reflex” — program publicystyczny
- 19.15 Dobranoc „Bouli” — Wielbielki Bouliego”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Szpieg doskonały” (3) — serial prod. ang.
- 21.00 Polskie ZOO (powtórzenie)
- 21.15 Zespół „Zapis” przedstawia
- 21.55 „Rock w Rio” cz. 3 (Rio de Janeiro, 1991)
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.15 „Olga” — film dok. prod. fr.
- 23.45 Tańcy „Formacje akant” (balet latynoamerykański)
- 00.25 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 „Rano”
- 8.00 „Gazeta domowa”
- 8.10 „Telewizja biznes”
- 8.35 „Lucky Luks” — serial prod. fr.
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 16.05 „W środku Europy” — reportaż
- 17.30-21.30 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 „Zdarzyło się w trzeciej Rzeszy” (4 — ostatni) — serial prod. USA
- 22.20 „Obrazy, słowa dźwięki” — program o sztuce
- 23.20 „Neptun TV przedstawia
- 24.00 Panorama

SOBOTA 1 II

PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
- 7.35 „Więści” — program redakcji rolnej
- 8.00 „Rynek-agro”
- 8.30 „Na zdrowie” — magazyn rekreacyjny
- 8.50 Wiadomości poranne
- 9.00 „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.25 Kino teleferii
- 10.55 „Azymut” — wojskowy program publicystyczny
- 11.20 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Wędrowki dalekie i bliskie „Tajemnice hieroglifów” — film dokumentalny produkcji belgijskiej
- 12.40 „My i świat” — magazyn aktualnych spraw międzynarodowych
- 13.00 „Siódemka” w „Jedynce” — spotkanie z wielkimi pisarzami Luigi Pirandello

- film dokument. prod. franc.
- 14.00 Walt Disney przedstawia — „Kacze opowieści”
- 15.10 Z archiwum teatru telewizji — Franz Kafka „Proces” (1980) reż. Laco Adamiak wyk. Roman Wilhelm, Krzysztof Zaleski, Krzysztof Stroński, Jerzy Kryszak
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Butik” — magazyn Gracyny Szczecińskiej
- 18.20 „Angielska limuzyna” — serial prod. franc.
- 19.15 Dobranoc „Berta”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 „Polskie ZOO”
- 20.15 „Deja vu” — film fab. prod. polsko - radzieckiej (103 min.) reż. Juliusz Machulski wyk. Jerzy Stuhr, Galina Pietrowa, Wojciech Wysocki, Jan Machulski
- 22.00 „Kariery i bariery”
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Sportowa sobota
- 24.00 „Senator” cz.3 (ost.) — film fab. prod. USA (90 min)

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 „Kaliber 92” — woskowy magazyn publicystyczny
- 8.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
- 9.00 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
- 9.30 „Góra szybowcowa 91” — fragmenty koncertu „Jesień idzie nie ma na to rady”
- 10.00 CNN
- 10.10 „Ona” — magazyn dla kobiet
- 10.40 „Tacy sami” — program w języku migowym
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu „Pociąg” (r.prod. 1959 - 97 min) reż. Jerzy Kawalerowicz wyk. Lucyna Winnicka, Leon Niemczyk, Zbigniew Cybulski
- 13.00 Zwierzęta świata: „Bez-cenna przyroda”, (20) — „Saguaro, strażnik pustyni” cz.2 film dok. prod. ang.
- 13.30 „Klub yuppieas?” — program dla młodzieży
- 14.00 „Video junior” — program dla młodzieży
- 14.30 Studio sport — koszykówka zawodowa
- 15.20 „Artyści — galerie” — „Pejzaze osobne” Janiny i Edwarda Habdarow
- 15.55 Powitanie
- 16.05 „6 z 49” — teleturniej
- 16.25 Losowanie toto lotka
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Niezapomnij mnie” — film fab prod. ang. 1937 reż. Zoltan Korda
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Wielka gra” — teleturniej
- 19.30 „Portret muzyka” — Claudio Monteverdi
- 21.00 Panorama
- 21.20 „Słowo na niedzielę”
- 21.25 „Bez znieczulenia” — program Wiesława Walendziaka
- 21.40 „Beckett festival” — reportaż z Dublina
- 22.10 „Pierścień Skorpion” (4-ost.) — film Fab. prod. australijskiej
- 23.00 Legendy filmu” — Spencer Tracy
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA 2 II

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 „Tydzień”
- 9.00 Kino Teleferii: „Brzydki jamnik” — film prod. USA (r. prod. 1966), reż. Norman Tokar
- 10.35 „Sceny monachijskie” — prog. trójwymiarowy
- 10.40 „Świat odkrywany” (8) — serial dokum. prod. USA
- 11.30 „Notowania”
- 11.55 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 12.25 „Guello Strano Bosco” — wojskowy prog. dokumentalny
- 12.50 „Tęczowy music-box”
- 13.35 Magazyn „Morze”
- 13.55 „Sto lat kina” — Józef Gębski — reżyser

PROGRAM II

- 15.00 — 16.25 — Ferie z „Dwójką”
- 15.00 Powitanie

- 14.50 Publicystyka kulturalna
- 15.25 „Telewizjer”
- 15.45 W Starym Kinie: „Córka generała Pankratowa” — film polski z 1934 r. reż. Mieczysław Znamierowski wyk. Nora Ney, Aleksander Żabczyński, Franciszek Brodniewicz, Kazimierz Junosza-Stepowski
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Anno Domini '91” (2) — przegląd wydarzeń muzycznych roku 1991 — listopad-grudzień.
- 18.10 „Paradise — znaczy raj” (5) — „Diabelski Kanion”, serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka — Walt Disney przedstawia „Chip i Dale”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Rodzina Straussów” (1) — serial prod. niem.-aust.
- 21.05 Sportowa niedziela
- 21.25 „7 dni-świat”
- 21.55 „Kabinetowa lista przebojów” — prog. M. Majewskiego
- 22.30 „Cannes'92” — reportaż

PROGRAM II

- 7.30 „Przegląd Tygodnia” (dla niesłyszących)
- 8.00 „Klementynka” — serial prod. fr.
- 8.25 „O jej, o jej” — belgijski prog. rozrywkowy
- 9.00 Film dla niesłyszących: „Rodzina Straussów” (1) — serial prod. niem.-aust.
- 9.55 Powitanie
- 10.00 CNN
- 10.20 Program lokalny
- 10.50 „Magazyn przechodnia”
- 11.00 „Wspólnota w kulturze” — polski teatr w czeskim Cieszynie
- 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Cudowna planeta” (9) — „Sahara” — film dok. prod. jap.
- 12.15 „Animals” — magazyn ekologiczny Ewy Banaszekiewicz
- 13.00 Express Dimanche
- 13.15 „100 pytań do...”
- 13.55 „Rebusy” — teleturniej
- 14.15 Kino familijne — „Nonni i Manni” (1) — serial prod. niem. reż. August Gudmundsson
- 15.05 „Śpiewające laboratorium”
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Śpiewa Alosza Ardziejew
- 17.10 Studio Sport
- 18.00 „Blizy świat” — przegląd TV sat.
- 19.00 „Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Cześć
- 20.00 „Nasze wspólne Czwierćwiecze” — 25 lat Teatru Wielkiego w Łodzi
- 21.00 Panorama
- 21.20 „W biały dzień” — film fab. prod. USA
- 22.35 „Okolice jazzu” — rit — koncert
- 23.35 Dni Rembrandta w Amsterdamie
- 24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK 3 II

PROGRAM I

- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski — prezentacje — gdy zawód jest pasją
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.10 Dla młodych widzów: „A vista” — quiz muzyczny
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 John Porter — „Incarnation”
- 18.00 Sportowy hit
- 18.10 „Kraje, narody, wydarzenia”
- 18.45 „Alf” — serial prod. USA
- 19.15 Dobranoc: „Reksio”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji — Witold Gombrowicz „Iwona księżniczka Burgunda”
- 22.10 Koncert „Dla Andrzeja” cz.1
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.15 Poezja na dobranoc — Halina Poświatowska „Kiedy umrę kochanie”

PROGRAM II

- 15.00 — 16.25 — Ferie z „Dwójką”
- 15.00 Powitanie

- 15.05 „Nowe przygody He-Mana” — film animowany prod. USA
- 15.35 „Historia cyrku”
- 16.05 „Droga do Amberville”
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Sonda” — „Ruch lokalny”
- 17.15 „Z kart krakowskiego archiwum” — krakowscy rajcowie
- 17.35 „Biuro, biuro” (7) — „Wolny etat” — serial prod. niemieckiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Ojczyzna-polszczyzna” — „Pod borem, pod borem Marysia stoją”
- 18.45 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie” — program Iwony Lękawy
- 19.25 Zapraszamy do „dwójki”
- 20.00 „Prawo wyboru” (1) — Centrum Zdrowia Dziecka — 15 lat później
- 21.00 Panorama
- 21.25 Sport
- 21.35 „Lubin” — reportaż Ryszarda Romanowskiego o tragicznych wydarzeniach w Lubinie, w sierpniu 1982 r.
- 22.10 „Pasternak” — film fab. prod. ang.
- 23.40 „Prawo wyboru” (2) — Centrum Zdrowia Dziecka — 15 lat później
- 24.00 Panorama

WTOREK 4 II

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 „Mimi” — serial produkcji szwedzkiej
- 10.00 „To się może przydać
- 10.25 „Jak cudne są wspomnienia (3) — „Zwariowane abecadło” — serial TP
- 11.25 Wiadomości
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.10 Kino teleferii: „Kronika Narnii” — serial produkcji angielskiej
- 16.40 Teleferie najmłodszych: „Niewielka gra”
- 17.15 Teleexpress — 2000
- 17.35 „Narodziny firmy” — elementarz przedsiębiorczości
- 17.50 „Polska z oddali” — Jan Nowak Jeziorański
- 18.00 Family album — amerykański kurs języka angielskiego
- 18.20 „W Sejmie i Senacie”
- 18.35 „Królik Bugs przedstawia” — serial animowany produkcji USA
- 19.00 Skarbonka Jacka Kuronia
- 19.15 Dobranoc „Mały pingwin Pik Pok
- 19.39 Wiadomości
- 20.05 „Arafat — znany i nieznan” — film dokumentalny prod. angielskiej
- 21.05 Listy o gospodarce
- 21.35 „Siódemka” w „Jedynce” — spotkania z wielkimi pisarzami — James Joyce
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.55 „Wódka pozwól żyć” — program Halszki Wasilewskiej

PROGRAM II

- 7.30 anorama
- 7.40 „Rano”
- 8.00 „Gazeta domowa”
- 8.10 „Telewizja biznes”
- 8.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial produkcji franc.—ameryk.
- 9.00 „Świat Kobiet” — magazyn
- 9.25 „Pokolenia” — serial produkcji USA
- 9.45 „Rano”
- 10.00 CNN
- 10.10 Język francuski (14)
- 15.25-16.25 Ferie z „dwójką”
- 15.00 Powitanie
- 15.05 „Denver — ostatni dinozaur” — serial prod. franc.—ameryk.
- 15.30 „Historia cyrku”
- 16.05 „Droga do Albertville”
- 16.25 Panorama dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 17.05 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.35 „Pod wspólnym dachem”

- (29) — „Szantazyści” — serial prod. franc.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Moja modlitwa
- 18.50 „Sztuka świata zachodniego” (17) — „W naszych czasach: rozwianie się mitów” — serial dok. prod. angielskiej.
- 19.15 „Rozmowy o Rzeczypospolitej”
- 19.30 Język angielski (17)
- 20.00 Non stop kolor — Willie Dixon — „I am the blues”
- 21.00 Panorama
- 21.25 Sport
- 21.35 „Ekspres reporterów”
- 22.05 „Błękitny pokój” — film fabularny prod. franc. reż. Philippe Condroyer
- 22.55 „Stan krytyczny”
- 24.00 Panorama

ŚRODA 5 II

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Mimi” — serial prod. szwedzkiej
- 10.00 „Głowa do góry” — magazyn poradniczy dla kobiet
- 10.25 „Dynastia” serial prod. USA
- 11.10 Wiadomości
- 15.35 Uniwersytet Nauczycielski — szkoły w Europie z Gabrielem w nazwie
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.10 Kino Teleferii: „Kroniki Narnii” — serial prod. ang.
- 16.40 Teleferie: studio konkursowe XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci — Poznań'92
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Luz” — program dla młodzieży
- 17.55 „Klinika Zdrowego Człowieka”
- 18.30 „Rewizja nadzwyczajna” — program Dariusza Baliszewskiego
- 19.00 „Zielona linia” — program redakcji rolnej
- 19.15 Dobranoc „Niesforny Miściek”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dynastia” — serial prod. USA
- 21.00 Studio Temat
- 21.30 Magazyn 60 / 90
- 22.00 „Sprawa dla reportera” — program E. Jaworowicz
- 22.40 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.00 „Gazeta domowa”
- 8.10 „Telewizja biznes”
- 8.35 „Ulisses 31” — „Ludzie i maszyny” — serial animowany prod. fr.-amer.
- 9.00 „Świat kobiet” — magazyn
- 9.25 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 9.45 „Rano”
- 10.00 CNN
- 10.10 Język niemiecki (17)
- 15.00 — 16.25 — Ferie z „Dwójką”
- 15.05 „Ulisses 31” — serial anim. prod. fr.-amer.
- 15.30 „Historia cyrku”
- 16.05 „Droga do Amberville”
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pokolenia” serial prod. USA
- 17.00 Losowanie Toto-Lotka
- 17.05 „Ekostress” — magazyn ekologiczny
- 17.25 „Allo, allo” — serial prod. ang.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Era nuklearna” (5) — „Na krawędzi” — serial dok. prod. ang.
- 19.30 Język angielski (47)
- 20.00 Teatr Prowizorium
- 20.40 „Moje książki” — Zbigniew Musiol
- 21.00 Panorama
- 21.25 Sport
- 21.35 „Boss z Zachodu” — film prod. niem.
- reż. Viviwan Naefe
- 23.10 Filmy dokumentalne Jerzego Boguckiego — „Ojciec” — „Krew walki”
- 24.00 Panorama



CZWARTEK 6 II

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 „Domowe przedszkole”
 9.35 „Kobieta, która wychowała nie-dzwiadka jak własnego syna” — film prod. kanad.
 10.00 „Przyjemne z pożytecznym”
 10.25 „Gliniarz i prokurator” (1) — „Kochaj albo rzuć” — serial kryminalny prod. USA
 11.15 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
 11.25 Wiadomości
 16.00 Studio 7 proponuje
 16.10 Kino Teleferii: „Małe złote słonko” — film prod. czeski
 16.40 Teleferie: Studio konkursowe XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci — Poznań'92
 17.15 „Telexpress”
 17.35 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
 18.10 „Laboratorium” — „Co jest w środku człowieka”
 18.30 „Podróż do Polski” — reportaż
 18.50 Magazyn katolicki — „Aby pomazało się dobro”
 19.15 Dobranoc „Dziwny świat kota Fotelemona”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Gliniarz i prokurator” (1) — „Kochaj albo rzuć” — serial kryminalny prod. USA
 20.05 „Decyzje” — program publicystyczny
 21.20 „Pegaz”
 21.50 „Interpretacje”
 22.40 Wiadomości wieczorne
 23.00 Family album — amerykański kurs języka angielskiego

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.40 „Rano”
 8.00 „Gazeta domowa”
 8.10 „Telewizja biznes”
 8.35 „Nowe przygody He-Mena” — „Zwycięstwo Szkieletora” — serial prod. USA
 9.00 „Świat kobiet” — magazyn
 9.25 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.45 „Rano”
 10.00 CNN
 10.10 Język angielski (17)
 15.00 — 16.25 — Ferie z „Dwójką”
 15.00 Powitanie
 15.05 „Nowe przygody He-Mena” — serial animowany prod. USA
 15.20 „Historia Cyрку”
 16.05 „Droga do Albertville”
 16.25 Program dnia
 16.30 Panorama
 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
 17.05 „Jak długo jeszcze” — reportaż
 17.35 „Ci niegrzeczni chłopcy” (6-ost) — serial prod. ang.
 18.00 Program lokalny
 18.30 „Elizabeth Taylor” — „Portret intymny” — film dokumen. prod. USA
 19.35 Język francuski (14)
 20.05 Studio sport
 21.00 Panorama

- 21.25 Sport
 21.35 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
 21.50 Studio Młodzieżowej Akademii Filmowej na antenie 2. „Europa kontra Europa” — w programie konferencja prasowa oraz film dokum. Andrzeja Koszyka „Przeżyłem w skórze wroga — hitlerjunge Solomon”
 23.05 Piramida marzeń — reportaż Grazyny Torbickiej
 23.45 Warszawskie Spotkania Teatralne
 24.00 Panorama
 00.10 Pasma hipermultimedialne Marcina K. — „Czas terazniejszy — historia opowiadana”

PIĄTEK 7 II

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 „Domowe przedszkole”
 9.35 „Kret, gwiazda filmowa” — film animowany prod. czeski
 10.00 „Szkoła dla rodziców”
 10.25 „Bill Cosby Show” — serial USA
 10.50 Wiadomości
 15.30 Uniwersytet nauczycielski — odczyt — polszczyzna
 16.00 Studio 7 proponuje
 16.10 Kino teleferii: „Małe złote słonko” — cz. 2 film prod. czeski
 16.40 Teleferie — studio konkursowe XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci — Poznań'92
 17.15 Telexpress
 17.35 „Prawo prawa”
 17.45 „Loza” — magazyn teatralny
 18.10 „Bill Cosby Show” — serial produkcyjny USA
 18.35 Raport
 19.00 Reflex — program publicystyczny
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Szpieg doskonały” (4) — serial prod. ang.
 21.00 Polskie ZOO (powtórzenie)
 21.10 Zespół „Zapis” przedstawia
 21.50 „Rock w Rio”
 22.55 Wiadomości wieczorne
 23.15 Wieczór konesera „Kwiaty jego życia” — film fab. prod. austral.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.40 Rano
 8.00 Gazeta domowa
 8.10 „Telewizja biznes”
 8.35 „Lucky Luke” — serial prod. francuskiej
 9.00 „Świat kobiet” — magazyn
 9.25 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.45 Rano
 10.00 CNN
 10.10 Język angielski (47)
 15.00-16.25 Ferie z „Dwójką”
 15.00 Powitanie
 15.05 „Lucky Luke” — serial animowany produkcji franc.
 15.30 Historia cyрку
 16.05 „Droga do Albertville”
 16.25 Program dnia
 16.30 Panorama
 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA

- 17.05 „Archiwum Neptuna”
 17.30 -21.00 Program regionalny
 21.00 Panorama
 21.25 Sport
 21.35 „Parnell” (1) — „Spotkanie” — serial prod. ang.
 22.30 „Złych na was ześle aniołów” — film dok.
 23.05 Koncert Lionela Riche — Rotterdam 1987
 24.00 Panorama

SOBOTA 8 II

PROGRAM I

- 7.30 Panorama dnia
 7.35 „Więści” — program redakcji rolnej
 8.00 „Rynek — agro”
 8.30 „Na zdrowie” — magazyn rekreacyjny
 8.50 Wiadomości poranne
 9.00 „Ziarno” — produkcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.25 Kino teleferii — „Awantury kosmiczne” cz.2 — film produkcji holenderskiej — „Wojownicze żółwie Ninja” — serial animowany produkcji USA
 10.55 „Żołnierz nieznan” — program dokumentalny o Stanisławie Karolkiewicz
 11.20 „Szkoła pod żaglami”
 11.50 Wiadomości
 12.00 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
 12.40 „My i świat”
 13.00 „Siódemka” w „Jedynce” — spotkania z wielkimi pisarzami — Marcel Proust
 14.00 Walt Disney przedstawia — „Kacze opowieści” — „Calkiem nowe życie”
 15.15 „Czas rodzin” — być razem
 15.45 „Kto się boi szkoły” — „Eksperyment w szkole”
 16.25 „Telewizjer”
 16.50 Zimowe igrzyska olimpijskie — Albertville 92 — ceremonia otwarcia
 18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” — sen zimowy
 19.15 Dobranoc „Berta”
 19.30 Wiadomości
 20.00 „Polskie ZOO”
 20.20 „Damski krawiec” — Komedie prod. franc. (rok prod. 1957 — 93 min) rez. Jean Boyer
 22.00 Zimowe igrzyska olimpijskie — Albertville 92 (hokej: Szwajcaria — wnp, Norwegia csrf, Kanada — Finlandia)
 23.00 Wiadomości wieczorne
 23.25 „Odmienne stany świadomości” — film fabularny produkcji angielskiej

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 „Kaliber 92” — magazyn wojskowy
 8.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
 9.00 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
 9.30 „Nie tylko winnice” — magazyn społeczno-kulturalny poświęcony Zielonej Górze i Ziemi Lubuskiej
 10.00 CNN
 10.15 „Ona” — magazyn dla kobiet

- 10.40 „Tacy sami” — program w języku migowym
 11.00 Polska Kronika filmowa
 11.10 Akademia Polkiego Filmu „Lotna” (r.prod. 1959 — 86 min) rez. A. Wajda
 12.40 Gwiazdy polskiego rocka — De mono
 13.00 Zwierzęta świata „Mangusty — jeden za wszystkich wszyscy za jednego” — film dokumentalny produkcji angielskiej
 13.30 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
 14.00 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego”
 14.30 Studie sport — koszykówka zawodowa nba
 15.20 Program dnia
 15.25 „Camerata 2”
 16.05 „6 z 49” — teleturniej
 16.25 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.30 Panorama
 16.40 „Dwadzieścia jeden dni” — film fabularny prod. angielskiej (r.prod. 1938 — 73 min) rez. Basil Dean
 18.00 Program lokalny
 18.30 Dziennik austriacki Andrzeja Kondrutiaka — film dok.
 19.05 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
 19.35 „Z ziemi polskiej” — „Kierunek — Brazylia” — film dokumentalny Andrzeja Chiczewskiego
 20.05 „Muzyka moja miłość” — Krzysztof Zanussi
 21.00 Panorama
 21.25 „Słowo na niedzielę”
 21.30 „Przebież to znamy” — program Waldemara Malickiego
 21.50 „Jackaroo” (1) — serial prod. australijskiej (4 odc. r. prod. 1990 — 50 min.)
 22.40 „Brawo Petersburg” — przeniesienie spektaklu teatru na fontanie
 0.05 Panorama

NIEDZIELA 9 II

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
 8.00 „Tydzień”
 9.00 „Teleranek”
 10.00 Kino Teleranka: „Spit Macphee” — serial prod. australijskiej
 10.30 „Mała dziewczynka i lwy” — program twój wymiarowy
 11.25 Teleexpress
 11.35 „Dziennikarze ujawniają”
 18.10 „Paradise — znaczy raj” (6) — „Zakładana kula” — serial prod. USA
 19.00 Wieczorynka — Wilt Disney przedstawia „Chip i Dale”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Wielki przewrót” (2) — serial prod. fran.
 21.10 „7 dni świat”
 21.40 Koncert „Dla Andrzeja” cz. 2
 22.30 Zimowe igrzyska Olimpijskie — Albertville 92

PROGRAM II

- 7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)

HURTOWNIA POLECA

- ▼ Piwo z browarów Warka, Mieszczański, Piastowski, Łódzki oraz Kalenberg.
 - ▼ Pepsi, napoje, denaturat.
 - ▼ Kurczaki, flaki, mrożonki.
 - ▼ Lody w różnych gatunkach.
- Międzyzlesie 30, tel. Władysławów 82

014962

JEŚLI — MOŻESZ
 — POMÓŻ!! —

*Chore dziecko, a zarazem
 bardzo kosztowne leczenie.
 KONTO JOANNY Bank
 Spółdzielczy w Turku nr
 931405-71143-170-1*

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam** działkę budowlaną o pow. 8,77 a Słodków — Piaski. Wiadomość: Turek ul. Matejskiej 1/11 014918
- Sprzedam** dom w stanie surowym przy ul. Łąkowej. Wiadomość: tel. 55-93. 014919
- Sprzedam** wyposażenie sklepu mięsnego. Tel. 41-50 (wieczorem). 014915
- Sprzedam** działkę rekreacyjną, las, jezioro, domek do wykończenia tel. 26-78. 014916
- Sprzedam** S-320. Rogalski Marek. Dziadowice - Folwark 45. 014959
- Hurtownia Piwa**, cena zbytu. Nowa 11. 014934
- Chęci** używane do samochodów zachodnich, silnik Renault 20 TLS. Malanów ul. Kaliska 35. 014932
- Poszukuję** lokalu 80 m kw. z telefonem, tel. 43-20. w. 20. 014658
- Sprzedam** dużą palmę. Turek tel. 43-84 014915
- Sprzedam** się dzieckiem, wiek przedszkolny. Od miesiąca marca. Wiadomość ul. Krasickiego 1 / 6. 014917

Zarząd Gminy Brudzew

ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę:

— pomieszczenia sklepowego wraz z za-
 pleczeniem magazynowym o pow. 63.60 me-
 trów kwadratowych w Brudzewie ul.
 Plac Wolności.

Cena wywoławcza za 1 metr kwadratowy
 25.000 zł miesięcznie

Przetarg odbędzie się w dniu 3 lutego
 o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy
 w Brudzewie ul. Turkowska 29

014657

Zamówienia realizujemy
 również telefonicznie jak
 pocztą. 014957

Do sprzedania:

Przyczepa campingowa duża wyposażona do prowadzenia handlu lub małej gastronomii. Turek, Broniewskiego 7 (obok szkoły nr 3) tel. 59-86 wieczorem. 014960

PHU „WULLIS”

— wulkanizacja, bieżnikowanie, wyważanie kół
 — używane opony zachodnie.
 Hurt — detal
 Turek, ul. Gen. Andersa 13 014936

ECHO SPORTOWE

Szczęście było blisko!

W dniach 11-12 stycznia br. odbył się w Szkole Podstawowej nr 3 turniej — półfinał Makroregionu Centralnego Juniorów Starszych (18-19 lat), w piłce siatkowej.

W Turku spotkali się dwaj zwycięzcy grup ćwierćfinałowych — „Społem” Łódź i „Tur” Turek oraz dwie drużyny, które zajęły drugie miejsca w dwóch innych grupach ćwierćfinałowych — „Mazovia” Rawa Mazowiecka i „Żeglina” Sieradz.

W pierwszym spotkaniu na parkiet wyszły drużyny gospodarzy oraz „Mazo-

vii”. Po meczu, który mógł się podobać jedynie w pierwszym i ostatnim secie, zwyciężyła drużyna z Rawy Mazowieckiej 3:0.

W drugiej parze drużyna „Społem” zwyciężyła „Żeglinę” 3:1. Odbywający się od godziny 16.00 mecz „Społem” Łódź — „Mazovia” Rawa Mazowiecka mógł zaspokoić gusta najwybredniejszych kibiców siatkówki. Po szybkim zdobyciu dwóch setów w drużynie Mazovii coś jakby się zacięło. Nie zdobywali już tak łatwo piłek. A drużyna „Społem” powoli

nabierała impetu. Po godzinie i pięćdziesięciu minutach meczu wynik brzmiał 2:2. W końcu, w tie — breaku Rawa Mazowiecka przebudziła się i rozstrzygnęła tego seta na swoją korzyść 15:13, zapewniając sobie — premiowane awansem 1 co najmniej drugie miejsce w turnieju.

W ostatnim, w tym dniu meczu, drużyna gospodarzy przedłużyła sobie nadzieję na awans, zwyciężając kolegów z Sieradza 3:0.

Rano w niedzielę, „Żeglina” oddała walkowera na korzyść „Mazovii”, co dodało smaczku turniejowi, gdyż ostatni mecz „Tur” — „Społem” miał być meczem o wszystko dla tych drużyn. Obie bowiem miały szanse uzyskać awans, wystarczyło „tylko” wygrać ten mecz.

Scenariusz meczu był bardzo podobny do wieczornego meczu drużyny „Społem”. Pomimo zaciętej walki w pierwszych dwóch setach turkowie oddali je (choć prowadzili 10:3 w drugim secie), by w trzecim i w czwartym zwyciężyć.

Niestety, w decydującym ulegli — lepszej — w przebiegu całego turnieju — grającej drużynie z Łodzi.

Ostateczna kolejność:
1. Mazovia Rawa Mazowiecka
2. Społem Łódź
3. Tur Turek
4. Żeglina Sieradz
— Awans do finału Makroregionu Centralnego uzyskały zespoły Mazovii i Społem. Niewiele brakowało, ale jednak drużyna Turu odpada z dalszych gier.

Jan

„Maraton” w hali

W halowym meczu lekkoatletycznym w Łodzi startowali zawodnicy „Maratonu” Tomasz Gatka zwyciężył w skoku w dal uzyskując odległość 7.09 m.

W biegu na dystansie 300 m Mariusz Drzewiecki zajął I miejsce, natomiast w biegu na 1000 m III miejsce zajęła Marzena Sobczak.

Nie tylko dla dzieci

ze str. 10

DOM KULTURY

godz. 12.00 — „Poznaj książkę” — pogadanka o książce, quiz, konkurs plastyczny. Org. MDK, Biblioteka

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 12.00-15.00 — Zajęcia ogólnorozwojowe. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „BARBÓRKA”

godz. 13.00-15.00 — Filmy dla młodzieży (wideo). Org. ZK „Barbórka”

01.02.92 (sobota)

KLUB „TĘCZA”

godz. 10.00 — Kulig w lesie, zabawy zimowe. Org. SM „Tęcza”, TKKF
godz. 16.00 — Projekcja filmów dla dzieci i młodzieży: „Dexter”, „Gwiezdne wojny”. Org. SM „Tęcza”

02.02.92 (niedziela)

DOM KULTURY

godz. 16.00 — Karnawałowy bal przebierańców połączony z konkursem na najciekawszy strój. Org. MDK

03.02.92 (poniedziałek)

SZKOŁA NR 3

godz. 9.00 — Turniej piłki nożnej chłopców kl. IV (składy 4-osobowe). Org. SM „Tęcza”, TKKF

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 10.00-14.00 — Gry w tenisa stołowego. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „BARBÓRKA”

godz. 10.30-12.30 — Bajki i filmy wideo dla dzieci. Org. ZK „Barbórka”

DOM KULTURY

godz. 11.00 — Zwierzęta Australii — spotkanie z podróżnikiem Raszardem Laskowskim. Org. MDK

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 12.00-15.00 — Zajęcia ogólnorozwojowe. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „BARBÓRKA”

godz. 16.00-19.00 — Dyskoteka dla młodzieży szkół podstawowych. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „TĘCZA”

godz. 17.00 — Turniej gier planszowych. Org. SM „Tęcza”

04.02.92 (wtorek)

SZKOŁA NR 4

godz. 9.00 — Turniej piłki siatkowej dziewcząt i chłopców z niespodzianką. Org. OSiR

DOM KULTURY

godz. 11.00 — Mini-spektakl dla dzieci w wykonaniu artystów scen łódzkich. Org. MDK

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 12.00-15.00 — Zajęcia ogólnorozwojowe. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „BARBÓRKA”

godz. 16.00-19.30 — Dyskoteka dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Org. ZK „Barbórka”

05.02.92 (środa)

SZKOŁA NR 4

godz. 9.00 — Dokończenie turnieju piłki siatkowej. Gry i zabawy. Org. OSiR

Co robić w ferie?

KLUB „TĘCZA”

godz. 10.00 — Turniej tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców. Org. SM „Tęcza”, TKKF

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 10.00-14.00 — Gry w tenisa stołowego. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „BARBÓRKA”

godz. 10.30-12.30 — Bajki i filmy wideo dla dzieci. Org. ZK „Barbórka”

DOM KULTURY

godz. 12.00 — Projekcja bajki dla dzieci „KOPCIUSZEK”. Org. MDK

KLUB „BARBÓRKA”

godz. 13.00-15.00 — Filmy wideo dla młodzieży. Org. ZK „Barbórka”

KLUB „TĘCZA”

godz. 17.00 — Bajki wideo dla dzieci. Org. SM „Tęcza”

06.02.92 (czwartek)

SALA SPORTOWA PRZY OSiR

godz. 9.00 — Turniej tenisa stołowego. Org. OSiR

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

godz. 10.00 — Drużynowy turniej w ringo (drużyny 4-osobowe). Org. TKKF

DOM KULTURY

godz. 17.00 — Koncert grupy „ZBUNTOWANY KALORYFER” ze Słupcy. Org. MDK

KLUB „TĘCZA”

godz. 17.00 — Turniej szachowy dla dzieci i młodzieży. Org. SM „Tęcza”

07.02.92 (piątek)

SZKOŁA NR 2

godz. 10.00 — Konkurs filatelistyczny „Maraton”. Org. MDK

ŁODOWISKO PRZY UL. SPÓDZIELCÓW 2

godz. 11.00 — Festyn na lodowisku (w razie niepogody) — Klub „Tęcza”. Org. SM „Tęcza”, TKKF

SALA TKKF „GÓRNIK”

godz. 10.00-14.00 — Gry w tenisa stołowego. Org. ZK „Barbórka”

KLUB BARBÓRKA,,

godz. 10.30-12.30 — Bajki i filmy wideo dla dzieci.

godz. 13.00-15.00 — Filmy wideo dla młodzieży. Org. ZK „Barbórka”

08.02.92 (sobota)

KLUB „TĘCZA”

godz. 16.00 — Zabawa karnawałowa dla dzieci. Org. SM „Tęcza”

DOM KULTURY

godz. 19.00 — Dyskoteka. Org. MDK

x x x

TKKF „Tęcza” proponuje również:

1. Codziennie o godz. 8.00-19.00 czynna salka do gry w tenisa stołowego i ćwiczeń rekreacyjnych przy ul. Spółdzielców 2a.
2. W razie sprzyjających warunków zimowych nauka jazdy na łyżwach w godz. 11.00-13.00 lodowisko przy ul. Spółdzielców lub Armii Krajowej — herbata, bułki.

x x x

Natomiast OSiR zaprasza również:

1. Przy sprzyjających zimowych warunkach atmosferycznych na przygotowane i udostępnione dla wszystkich:
 - lodowisko
 - bezpieczna góra saneczkowa (stadion 1000-lecia)
 - kulig z ogniskiem (teren podany zostanie oddzielnym ogłoszeniem) za niewielką odpłatnością i własnymi sankami.
2. Bezpłatnie na własne obiekty sportowe z wydłużonym czasem pracy od 7.00 do 21.00, w tym: — stadion 1000-lecia — salkę gry w tenisa stołowego (prowadzimy wypożyczalnię sprzętu sportowego, siłownię).

x x x

Życzymy śniegu, dobrej zabawy, znakomitego wypoczynku.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię dom 2-rodzinny w Turku. Wiadomość Kazimierz Kałużny, Koźmin gm. Brudzew 014678

Kupię dom w Turku, najchętniej wykończony tel. 31-37, ul. Hubala 1oś. Uniejowskie 14938

Wynajmę lokal w centrum Turku, 54m kw., tel. 31-00

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania (najlepiej w bloku). Oferty w Redakcji E92

Zatrudnię magistra farmacji — Przykona tel. 90 E 014924

Wypożyczalnia kaset video

ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 12 (Findera)

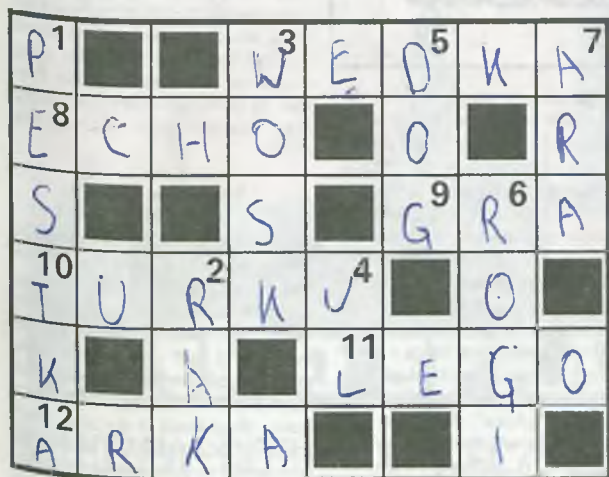
Proponuje m. in.

- ☆ Terminator II ☆ Robin Hood, ☆
- ☆ Milczenie owiec ☆

oraz 300 innych równie atrakcyjnych tytułów 014921

Dom, działka 43 ary, warsztat, szlifiernia kryształów (c.o., woda, tel.) samochodów Renault Bus 1980, skrzynki plastikowe nadające się do ogrodnictwa i sklepu. Wiadomość Malanów tel. 109

Krzyżówka dla dzieci nr 6



Poziomo:

- do łowienia ryb
- słychać je w studni
- „domino”
- w naszym mieście czyli w
- klocki
- Noego

Pionowo:

- jest w czereśni a nie ma w truskawce
- chodzi do tyłu
- robi się z niego świece, produkują go pszczoły
- mieszkanie pszczoł
- pies po angielsku

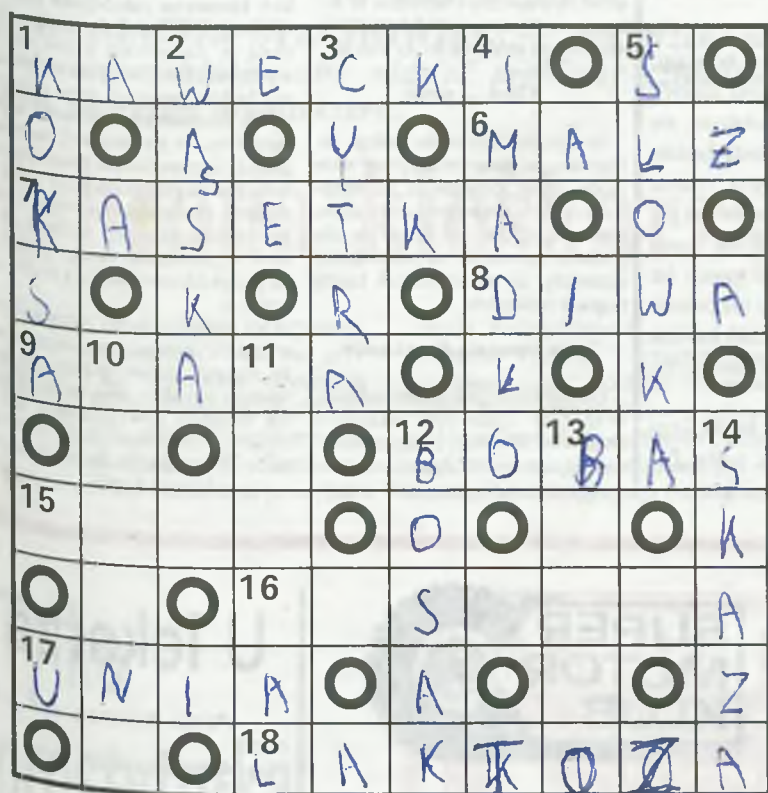
- ślimak pokaż, pokaż
- papuga

Rozwiązanie prosimy nadesłać pod adresem redakcji, tylko na kartach pocztowych z naklejonym kuponem „Krzyżówka dla dzieci nr 6” (tylko te wezmą udział w losowaniu nagród), do 10 lutego 1992 roku. Nasz adres: ul. Kolska Szosa 28 p.28 „Echo Turku”
W rozwiązaniu prosimy nadesłać wszystkie hasła.



Tomasz Janaszkiwicz

Krzyżówka dla dorosłych nr 6



Poziomo:

- burmistrz Turku w latach 1936-39,
- mięczak morki lub słodkowodny,
- pudełko służące do przechowywania drobiazgów,
- pierwsza śpiewaczka opery,
- wspólny posiłek wyznawców, rodzaj uczyty sakralnej,
- sklep w Turku z artykułami dla dzieci,
- okrywa dach na dzwonnicy w Małanowie,
- miejsce, w której znajduje się kościół o podstawie sześciokąta, z dachem w kształcie dzwonu,
- związek państw,
- enzym wywołujący fermentację produktów mlecznych.

Pionowo:

- odmiana jabłoni,
- ulica w Turku,
- szarpany instrument muzyczny,
- przrząd warsztatu mechanicznego,
- zbiór utworów T. Boya-Zeleńskiego,
- dowódca oddziału partyzanckiego po II wojnie światowej w okolicach Turku,
- duży ssak morski,
- domowy sprzęt pożarniczy,
- okresowy wiatr lokalny,
- usterka, wada.

Nagrody

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 4 dla dzieci otrzymał Tomasz Janaszkiwicz (na zdjęciu). Uczeń klasy IV Szkoły Podstawowej nr 3 w Turku.

Talony wartości 150 tys. zł do zrealizowania w sklepach PiK wylosował pan Miroslaw Jasiak.
SPONSORZY: sklep „Bobas” i PiK



ECHO TURKU : pismo spraw lokalnych, dwutygodnik.

ADRES REDAKCJI: Turek 62-700 ul. Kolska Szosa 28 p. 28 tel/ fax 43-64.

WYDAWCA: PPH Konimpex 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

BIURA OGŁOSZEŃ: Plac Wojska Polskiego 20, Uniejowska 6.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Mariusz Krzyżaniak, Sylwia Michalska, Joanna Nowicka, Andrzej Piasecki (redaktor naczelny)

GRAFIKI: Katarzyna Majcherek, Krzysztof Pawlak, Hanna Choinka
FOTOREPORTERZY: Andrzej Marzuchowski, Piotr Przekwas.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta Bs-931405-71202-136-61

Druk — „DANMARKOM” — sp. z o.o.,

61-323 P-ń, Rymanowska 29, tel: 798-077.

HOROSKOP

od 30.01. do 12.02.

BARAN: 20.03.-20.04. Już widać skrzyżowanie więc musisz wreszcie zdecydować, którą pójdiesz dalej. Możesz postąpić tak, jak postąpiłaby większość osób w Twojej sytuacji. Pamiętaj jednak, że zbyt mocne wydeptane ścieżki stają się koleinami, a łatwo, lekko i przyjemnie rzadko kiedy znaczy owocne.

BYK: 21.04.-20.05. Nie popadaj w depresję. Prześnij walczyć ze swoimi zasadami, które może zdaniem innych, nie są nader nowoczesne ale mają zaadniczą zaletę — po prostu są! Uśmiechnij się — przynajmniej dwa razy dziennie! Przecież nie ślubowałeś „kwaśnej” miny...

BLIŹNIĘTA: 21.05.-21.06. Rzeczywiście, znalazłeś się w morzu kłopotów. Nie czas teraz na zastanawianie się, kto Ci je stworzył, pora wypłynąć na stały grunt. Masz wiele możliwości wyjścia — „Morze ma tylko jeden brzeg. Ale za to — drokoko!”

RAK: 22.06.-21.07. Sprawa pozornie wydaje się blaha. Jednak skutki jej lekceważenia mogą

okazać się nieodwracalne. Rozsądek mówi Ci wiele i mądrze, szkoda tylko, że Twoja lekkość nic nie słyszy...

LEW: 22.07.-21.08. Padną słowa, które sprawią Ci ból. Jednak o wadze zdania decyduje nie tylko jego treść ale również osoba, która je wypowiedziała. Więc nie przejmuj się tym, co ludzie mówią, którzy uważają, że gwiazdy to jedynie dziurki w kurtynie nocy...

PANNA: 22.08.-21.09. Jesteś tak zajęty troskami, że nie zauważasz szczęścia, które Cię bardzo blisko mija. Spróbuj się do niego uśmiechnąć — może się zatrzyma. Nie licz że zlikwiduje Twoje kłopoty — pomoże Ci z nimi żyć, a to bardzo wiele.

WAGA: 22.09.-22.10. Nie udawaj, że nic się nie stało. Powiedz prawdę uratujesz przynajmniej fundamenty. Uważasz, że słowa tej prawdy są gorzkie? — masz rację, ale ich przemilczenia mogą być trujące!

SKORPION: 23.10.-21.11. Sukces będzie Twoim udziałem. Osiągniesz upragnione „wyzniny”. Nie martw się, że nikt Cię początkowo nie zauważy — w życiu tak zwykle bywa, że upadek człowieka widać natychmiast, a jego wzlot — dopiero po czasie.

STRZELEC: 22.11.-20.12. Posępny narstój? Przygnębienie? Tak, to melancholia — choroba myśli, które już dawno na nią umarły. Masz szansę na „wyleczenie”. W przyszłym tygodniu dostaniesz zastrzyk chęci do życia.

KOZIOROŻEC: 21.12.-19.01. Zrobileś już bardzo dużo. Masz szerokie możliwości, ale ... nie wystarczy się dobrze ustawić, trzeba jeszcze ruszyć z miejsca. Właśnie teraz nadszedł odpowiedni moment.

WODNIK: 20.01.-19.02. Tydzień pełen niespodzianek i zaskakujących sytuacji. Musisz wykazać się dobrym refleksem — przechwyc sprawę zanim upadnie, bo pozbiierać będzie trudniej. Konieczna dobra koncentracja.

RYBY: 20.02.-19.03. Najbliższe dni będą szansą na rozwiązanie sprawy, która od dawna pogarsza Twoją kondycję psychiczną. Odwaga jest konieczna, aczkolwiek nie wystarczająca w tej kwestii. Jeśli nie potrafisz stanąć okoniem, rekinem nie będziesz.



HEJ!

Przezywają mnie Zocha, mam 17 lat; mieszkam i uczę się w Turku. Czytam też regularnie „Kącik z serduszkami”. Przyznam się, że podobały mi się porady jak zdobyć dziewczynę czy chłopaka — były śmieszne. Ale nie wspomnieliście nic o tym, jak nie stracić tej — jak to określicie — drugiej połowy.

A przecież tyle jest dziewczyn, szczególnie właśnie dziewczyn, które z własnej głupoty tracą i zniechęcają do siebie przyjaciół i znajomych. Jestem dziewczyną i powinnam może bronić moją pleć, ale czasami jest to niemożliwe. Zrozumiecie to może dokładniej, gdy przytoczę Wam rozmowę telefoniczną dziewczyny i chłopaka:

ONA (słodkim głosem): — Co

robisz? Myślałaś dziś o mnie?

ON: — Nie mam czasu, przecież wiesz, że zaraz wychodzę do budy.

ONA (niemniej czule): — Jak się bawiłaś w Sylwestra?

ON (znudzonym głosem): — Byłem u kumpli.

ONA: — Wiem, mówił mi Artur. Ale dlaczego poszedłeś z Anką? Zapom-

lam. Powiedz mi coś miłego, wiesz co chciałbym usłyszeć? Chwila ciszy w słuchawce — No powiedz mi koteczku...

W tym momencie na linii włącza się dodatkowa rozmowa: KOBIETA: — Elektrownia?

ONA (nagła metamorfoza głosu): — Nie!!! Niech się pani natychmiast wyłączy!!! (i znów powrót do dawnej barwy głosu):

— No i co mi powiesz?

ON: — Muszę już kończyć, już zaczęła się matnia. Za-

W jaki sposób zdobyć chłopaka?

niałaś, jak niedawno mówiłaś wszystkim jaka ona jest? A teraz zamiast zabrać mnie, bawiłaś się właśnie z nią?!

ON (nieco zdenerwowanym głosem): — Daj mi spokój o co ci chodzi?

ONA: — Przepraszam, nie gniewaj się, przecież nie chciałam cię denerwować. Tylko tak po prostu żartowa-

dzwoń wieczorem...

Co wy na to? Czy zachowując się w taki sposób można zdobyć chłopaka? Nie zdziwiłabym się gdyby wieczorem, kiedy będzie dzwonił ta dziewczyna, mama chłopaka odpowie, że nie ma go. Może ktoś uzna, że nie mam racji. Mam za to od trzech lat chłopaka, który nigdy nie powiedział mi, że nie ma czasu lub coś w tym sensie. A Wy dziewczyny?

OD REDAKCJI: Może ktoś zechce odpowiedzieć na list Zosi? Dyskrecja zapewniona.

z notatnika drielnicowego

W pierwszej połowie stycznia dokonano lub usiłowano dokonać 17 włamań. Najczęstszym łupem padają artykuły spożywcze, alkohol. Okradane są sklepy i mieszkania. 15 stycznia ze sklepu w Strachocicach, gm. Dobra skradziono artykuły o łącznej wartości 8 mln zł. W nocy 15 na 16 stycznia, ze sklepu w Zbylczycach, gm. Świnice zabrano towar o wartości 12 mln zł.

Z domów i mieszkań najczęściej ginie sprzęt audiovideo. Jedną z takich kradzieży zgłosiła mieszkanka Turku, której zabrano 7 stycznia z mieszkania magnetowid „Aiwa”. Podobnie stało się 16 stycznia w Tuliszkowie. W tym samym dniu, tj. zaginięcie magnetowidów zgłosiły trzy turkowskie wypożyczalnie sprzętu audiowizualnego. Sprawcą był młody mężczyzna, który w trzech miejscach wypożyczał sprzęt i nie oddał go.

Z nowobudowanych, niezamieszkałych domów, złodzieje zabierają sprzęt hydrauliczny i narzędzia. W Boleszynie 13 stycznia, właściciele domu ponieśli straty około 25 mln zł.

Video — piraci

10 stycznia turkowska policja zatrzymała „na gorącym uczynku” dwie osoby, które sprzedawały na miejscowym placu targowym kasety video. Ujęci mężczyźni nie tylko, że nie posiadali zezwolenia na prowadzenie sprzedaży, ale rozprowadzali kasety nagrane nielegalnie.

Znów włamania do zakładów

Dwukrotnym miejscem włamań, w ostatnim czasie była Elektrownia „Adamów”. Pierwszej kradzieży dokonano 7 stycznia. Zabrano wówczas z magazynu butle i przyrządy spawal-

nicze wartości 2 mln zł. Kolejne straty poniósł 9 stycznia, kiedy to skradziono sprzęt na kwotę 3,5 mln zł. Nie udało się natomiast próba włamania do magazynu inwestycyjnego KWB „Adamów” 10 stycznia. Kręcących się po placu dwóch mężczyzn zauważył dozorca, który niezwłocznie zawiadomił policję. Ujęci zamierzali zabrać znajdujące się w magazynie kable. Przyznali się do wcześniejszych kradzieży, m.in. transporterów z magazynu PHS-u.

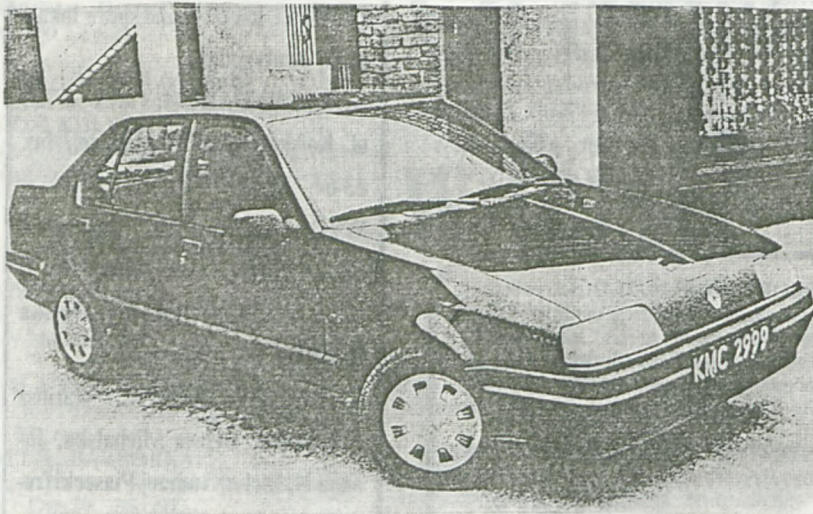
Młodociani sprawcy

Sprawcami wielu wykroczeń są młodzi ludzie, uczniowie szkół ponadpodstawowych. 7 stycznia, do sklepu wielobranżowego przy ul. Kaliskiej. Włamało się dwóch chłopaków w wieku 17 i 18 lat. W realizacji planu, przeszkodziła im policja. Jeden z zatrzymanych okazał się mieszkańcem Turku, drugi Łodzi. 9 stycznia, trzech młodych ludzi z tutejszej szkoły średniej, pobilo swojego szkolnego koleżkę. Pretekstem do zaczepki była rzekomość chęć pożyczania papierosa. Pobili, bo odmówił.

Nasze drogi — wypadki

Od dawna obowiązuje już wszystkich kierowców całodobowe używanie świateł. Nie wszyscy jednak wywiązują się z tego obowiązku. Zapominają o tym nawet kierowcy, poruszając się po drogach także nieoświetlone rowery, wozki, konne itp. 14 stycznia w Uniejowie jadąca nieoświetlonym rowerem kobieta została potrącona przez nadjeżdżający samochód. Kierowca فوراً nie zauważywszy jej, wykonał manewr wyprzedzania innego pojazdu. Na skutek zderzenia kobieta zmarła na miejscu.

Nie maleje też liczba zatrzymanych w stanie nietrzeźwym kierowców. W styczniu żaden z nich nie sprawcą wypadku, ale w wyniku kolizji drogowej funkcjonariusze sekcji drogowej zatrzymali około 20 pojazdów, pozostałe zaś służby przewidywały, kolejnych 6. (JN)



RENAULT 19 CHAMADE GIS. Liczba drzwi: 4, masa własna 985 kg, silnik 4-cylindrowy, ułożony poprzecznie, średnica cylindra x skok (mm) 81,0 x 83,5. Pojemność skokowa: 1721 cm.kwadratowych. Moc 73 KW (99 KM)5250 obr.min. Moment obrotowy: 140 Nm (14,2 KGm) 3000 obr. na min. Napęd: na koła przednie, skrzynia biegów: mechaniczna 5-biegowa. Zawieszenie: przód — Mc Pherson, tył — wahacz wleczoney, drążki skośne. Ogumienie: 175/70 R 13 H, wymiary (w mm): długość 4262, szerokość 1694, wysokość 1412, Pojemność zbiornika paliwa: 55l. Zużycie paliwa: cykl miejski 9,8 l. 90 km/h, 5,5 l. 120 km/h, 7,2 l. Prędkość maksymalna: 185 km/h. Przyspieszenie 0-100 km/h: 10,7 sek. Rok produkcji: 1991. Cena 24.300,—DM

U lekarza

— Panie doktorze, syn jest chory.
— A zjadł obiad?
— Tak
— Z apetytem?
— Nie. Z ryżem.

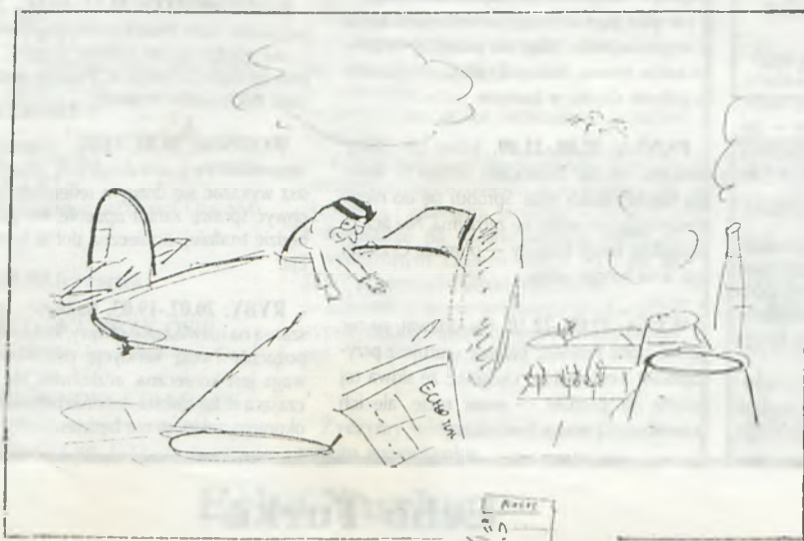
Lekarz do kolegi:

Usiadłem przed chwilą na łóżku pacjenta, tego co był w reanimacji, a on tak najpierw wybaluszył na mnie gały, potem zaczął coś pisać na kartce i zaraz zemdlł. Teraz go ratują. Co on mi tu napisał? „Idioto! Zleż z tej rurki oddechu nie chwytam”.

Ciekawostki

Sąsiedzi wolą BMW

Z przeprowadzonych w lipcu ubr. badań opinii publicznej w Czecho-Słowacji wynika, iż nasi sąsiedzi wśród wszystkich znanych marek samochodów na pierwszym miejscu stawiają „BMW”, choć go nie kupują z uwagi na cenę. Dopiero na drugim znalazł się „Mercedes”, na trzecim francuski „Renault”, a następnie dopiero japońskie „Mazdy” i „Hondy”. Najmniej głosów zebrała „Łada”, choć jest najbardziej popularnym samochodem na tym rynku. Nowa „Łada” kosztuje tu 200 tys. koron (około 7 tys. USD), a jak twierdzą Czeši — za takie pieniądze można już na Zachodzie kupić w miarę dobry samochód.



Na sali pooperacyjnej. (Inscenizacja)
Pacjent I: — Ci lekarze to ciągle czegoś zapominają. Niedawno jednemu zostawili w brzuchu guzik od kitla.
Pacjent II: — Co tam guzik? Ja mu co leżał tu jeszcze wczoraj zostawili nici i termometr. Już go nie ma.
Pacjent III: — Panowie prześciecie. Mnie niedawno zszycili i teraz was słucham to czuję, że miś pogarsza.
Pielęgniarka: — Proszę państwa. Pan doktor zostawił wczoraj gdzieś swój parasol. Czy go nie ma?
Pacjent II: — Czy... cgy... ch... jest. Aaaaaa... (kurw)